

Z niedzielnego zjazdu posłów i senatorów w Grudziądzu

Wczoraj, w niedzielę, 15 b. m., odbył się w Grudziądzu w sali posiedzeń Magistratu zjazd senatorów i posłów parlamentarnej grupy regionalnej pomorskiej. W zjeździe wzięło także udział szereg działaczy samorządowych i społecznych.

Zebrań, które zaczęło się o godzinie 10 rano, przewodniczył p. senator dr. Siudowski. Prezydent m. Grudziądz p. Włodek wygłosił referat o pomorskim samorządzie terytorjalnym i jego potrzebach.

W obszernym i gruntownie przygotowanym referacie poruszył mowa wszystkie najistotniejsze potrzeby i niedomagania życia samorządowego na Pomorzu oraz na tem tle szczególnie wypunktował wyjątkowo ciężką sytuację miasta Grudziądz, które obciążone znacznym bezrobociem i bezdomnością, z trudem boryka się z przeciwnościami doby obecnej.

Drugi z kolei referat o sytuacji i postulatach rzemiosła pomorskiego wygłosił dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, p. Biszof. Przedstawiwszy szereg aktualnych potrzeb rzemiosła pomorskiego, z którego żyje i utrzymuje się tutaj ponad 100.000 osób i które jest drugą po rolnictwie grupą gospodarczą na Pomorzu, mówca apelował do przedstawicieli Ziemi Pomorskiej w Izbach Ustawodawczych, by dopomogli do realizacji tych słusznych postulatów.

Z kolei delegacja lokatorów z Gdyni przedstawiła pp. senatorom i posłom niernormalne i wysoce krzywdzące świat pracy stosunki mieszkaniowe w tem mieście portowym oraz złożyła na ich ręce odpowiedni memoriał.

W imieniu związku właścicieli nieruchomości na Pomorzu przedstawił ich sytuację p. dr Zakrzewski.

Wreszcie delegacja Wąbrzeźna z burmistrzem miasta p. Szwarcem na czele złożyła na ręce przewodniczącego parlamentarnej grupy regionalnej pomorskiej prośbę o interwencję w sprawie zamierzonego podobno zlikwidowania powiatu wąbrzeskiego, o czem pogłoski rozeszły się ostatnio. budżec zrozumiąle zaniepokojenie nie tylko w Wąbrzeźnie, ale i na terenie całego powiatu.

Miljon franków nagrody za wzorowy lot na wirowcu

Paryż, 15. 12. (PAT.) Na lotnisku w Villacoublay lotnik Cloyse dokonywał wczoraj szeregu ewolucyj powietrznych na aparacie autogiro. Przy tej okazji lotnik zdołał wypełnić wszystkie warunki, przepisane przez ministerstwo lotnictwa i zdobył nagrodę w wysokości 1 miliona franków.

We wszystkich wymienionych sprawach informowali się szczegółowo, zabrając kolejno głos pp.: sen. Siudowski, poseł Marchlewski, poseł Matusiak, poseł Michalowski i in.

Podczas przerwy obiadowej uczestnicy zjazdu zwiedzili osiedla mieszkaniowe i robotnicze w Grudziądzu, poczem podejmowani byli śniadaniem przez p. prezydenta Włodka.

Po południu odbyła się druga część zjazdu. P. senator Siudowski przedstawił sprawę programu gospodarczo-regjo-

nalnego, o programie prac parlamentarnej zaś mówił p. poseł Marchlewski.

Wieczorem obrady zjazdu zamknięto. Prezydium parlamentarnej grupy regionalnej zapowiedziało odbycie podobnych zjazdów w najbliższym czasie w Gdyni, gdzie omówione zostaną zagadnienia przemysłowo-handlowe Pomorza oraz w Toruniu celem omówienia specjalnie zagadnień rolniczych.

W obradach niedzielnego zjazdu wziął m. in. udział redaktor naczelny naszych wydawnictw p. Henryk Tetzlaff.

Unifikacja organizacji oficerów w stanie spoczynku

Prezesem zjednoczonego Związku został gen. dyw. Skierski

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Dziś obradował w Warszawie zjazd delegatów Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym, oraz złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady rozpoczęły się o godz. 11 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym. Na inaugurację zjazdu przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, który przy wejściu do gmachu był powitany przez prezydium zjazdu. Ponadto na zjeździe obecni byli min. spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, dyr. PUF i PW, gen. Olszyna-Wilczyński, komendant m. st. Warszawy płk. Stanisław Machowicz.

Obrady zagał przewodniczący komi-

tetu unifikacyjnego Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku gen. dyw. Leonard Skierski, który otwierając zjazd wygłosił krótkie przemówienie hołdownicze na cześć P. Prezydenta Rzplitej. Następnie mówca oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Dalej gen. Skierski odczytał deklarację, w której obecni na zjeździe delegaci wypowiadają się za połączeniem wszystkich dotąd rozproszonych organizacji oficerów W. P. w st. sp. w jeden związek pod nazwą: „Związek Oficerów W. P. w Stanie Spoczynku”. Zjazd przyjął statut nowego związku i dokonał wyboru władz. Prezesem zarządu głównego zjednoczonego związku wybrany został przez akklamację gen. dyw. Leonard Skierski.

Chciano zamordować prezydenta Paetsa i gen. Laidonera

Szczegóły niedoszłego zamachu stanu w Estonji

Ryga, 15. 12. (PAT.) Łotewska agencja telegraficzna podaje z Tallina rewelacyjne szczegóły o niedoszłym zamachu stanu w Estonji. Spiskowcy zamierzali nie tylko aresztować członków rządu, lecz rozważana była nawet możliwość pozabawienia życia prezydenta Paetsa i gen. Laidonera. W końcu jednak zdecydowano zatrzymać ich w charakterze zakładników.

Sędztwo wykazało dalek istnienie projektu objęcia władzy przez specjalny komitet narodowy, który miał objąć władzę z prawami dyktatorskimi.

Tego jeszcze nie było...

Ustępujący minister wojny wsadził swego następcę do „paki”

Madryt, 15. 12. (PAT.) Nowy minister wojny gen. Molero wczoraj został osadzony w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjeżdżał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki. Na odwach ten skazał obecnego ministra ustę-

pujący minister Gil Robles.

Obecnie premier nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molero z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania. Generał-gubernator Katalonii Villalonga podał się do dymisji.

Nowy biskup-sufragan kielecki

Citta del Vaticano, 15. 12. (PAT.) „Osservatore Romano” donosi, że papież na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się 16 grudnia, ogłosił szereg nominacji. M. in. Ojciec święty mianuje księdza Franciszka Sonika biskupem tytularnym z przydziałem do Kielec w charakterze biskupa-sufragana.

Włamanie do magazynów kolej.

Do magazynu stacji kolejowej w Kamieniu Pom. (powiat Sepólno) włamali się nieznani sprawcy i skradli kilka przesyłek, zawierających czekoladę, kosmetyki i skórę rymarską. Złodzieje dwie przesyłki porzucili w pobliżu dworca, resztę zabrali ze sobą.

Ci sami złoczyńcy dostali się do biura naczelnika stacji, jednak tam nie udało się skraść prawdopodobnie spolszeni. Za złodziejami wszczęto energiczne poszukiwania.

W nocy z 13 na 14 bm. nieujawnieni dotąd sprawcy dostali się do magazynu stacji kolejowej w Bukowcu (pow. świecki) i skradli przesyłkę wartości zgorą 1000 zł. — Mimo natychmiastowych poszukiwań złodziei nie schwytano.

Poznański chór „Hasło” laureatem konkursu warszawskiego

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Wczoraj w obecności ministra komunikacji i przeszło 2000 publiczności odbył się w Warszawie w gmachu cyrku koncert konkursowy orkiestr i chórów Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. W konkursie śpiewaczym pierwsze miejsce jury przyznało poznańskiemu chórowi KPW „Hasło” pod hatutą dyr. Opery Poznańskiej dr. Z. Latoszewskiego. Z pośród orkiestr pierwsze miejsce zajęła orkiestra KPW Kraków pod dyrekcją Gemrota.

Szalony byk rozbił 10 taksówek

London, 15. 12. (PAT.) Na dworzec kolejowy Poddington wpadł rozszalały byk. Publiczność w popłochu zaczęła uciekać na ulicę. Byk pogonił za uciekającymi, rozbijając po drodze 10 taksówek.

Dziś w numerze:

B. PRZYWÓDCA O. N. R. DR. MOSDORF PRZED SADEM.
OKÓLNIAK W SPRAWIE OBO-
WIAZKU UJAWNIAŃ CEN.
PROJEKT USTAWY AMNE-
STYJNEJ W KOMISJI SEJMOVEJ.
USPRAWNIENIE PRZEWO-
ZÓW TRANZYTOWYCH PRZEZ
POLSKĘ.
„DRUGI SENSACYJNY PROCES
W BYDGOSZCZY.”
PREZYDENT CZECHOSŁOWA-
CJI MASARYK USTĄPIŁ.
PEŁNA TABELA CIĄGNIENIA
LOTERJI.
CAŁA STRONA POWIEŚCI.

PAMIĘTAJ że stół świąteczny nie będzie należycie zastawionym, jeżeli zabraknie na nim świetnych piw Podgórskich t. j.

Śmietanki Pomorskiej, Koźlaka lub Karamelu

B. przywódca ONR. przed sądem

Działalność terrorystyczna Ukraińców w świetle zeznań naczelnika wydz. bezp. w M. S. W.

Pojawienie się byłego przywódcy ONR dr. Jana Mosdorfa na sali sądowej podczas sobotniej rozprawy przeciw zamachowcom ukraińskim — stanowiło sensację, której nikt się nie spodziewał. Św. Mosdorf, wokół którego osoby i jego telefonu w dniu zabójstwa min. Pierackiego krążyło tyle najrozmaitszych wersyj stawiał się z własnej woli w sali sądowej, by to wszystko raz wreszcie wyjaśnić.

Pojawienie się św. Mosdorfa na sali sądowej i jego wyczerpujące zeznanie na temat przyczyny i treści telefonicznej rozmowy z sekretarzem min. Pierackiego — rozbili najzupełniej możliwość tych wszystkich przypuszczeń, jakie przed kilkoma dniami wysuwała z całym temperamentem obrona.

Tera się wyjaśniło i sprawa wygląda o wiele prościej, niżby tego sobie mogła życzyć obrona. Św. Mosdorf, kierownik i przywódca b. organizacji narodowo-radykalnej, stwierdził jasno i kategorycznie stanowisko ONR wobec całej tej sprawy, która wobec wyjaśnień świadka nie pozostawia ani cienia wątpliwości, jakoby ktokolwiek inny a nie Maciejko i OUN dokonali zamachu mordczego na ulicy Foksal.

Na sali rozpraw znajdował się przez cały czas posiedzenia wicemin. spraw wewnętrznych Kawecki.

Św. Mosdorf zeznaje, iż w dniu 13 czerwca 1934 roku, w środę, opleczętowano drukarnię „Sztafety”, organu O. N. R., której świadek był kierownikiem. Dr. Mosdorf postanowił porozumieć się w tej sprawie ze śp. min. Pierackim, to też zatelefonował do Ministerstwa Spraw Wewn.

Telefon odbierał wówczas sekretarz ministra.

Gdy otrzymał odpowiedź, że pan minister jest bardzo zajęty na zjeździe wojewodów i że sekretarz może zapisać go na następny tydzień, świadek podziękował, mówiąc, „to już nie warto”. Św. Mosdorf twierdzi stanowczo, że nie mówił wówczas: „to już będzie zapóźno”.

Nie zgłosił się wcześniej, z następujących powodów: po otrzymaniu ok. godz. 4,30 telefonu, że min. Pieracki został ciężko postrzelony zorientował się, że pierwszy pomysł, który może nasunąć się władzom śledczym, będzie powiązanie rozmowy świadka z faktem zabójstwa.

Św. wyszedł o godz. 5 z mieszkania, zaś ok. godz. 8 wiecz. przyszła policja i jak się dowiedział, przebywała tam 3 dni. Wezwania żadnego świadka nie otrzymał. O samej sprawie nic nie wiedział, śledztwo bowiem było pokryte całkowitą tajemnicą, przypuszczał nawet, że sprawa telefonu mogła utonąć.

Świadek zdawał sobie sprawę z tego, że jeżeli się zgłosi, to będzie musiał pozostać w śledztwie ze względu na powagę sprawy około pół roku, zanim się wszystko wyjaśni. Mimo to świadek uważał, że zgłoszenie się jego może być celowe, gdyż mógł złożyć oświadczenie, wyjaśniające sprawę.

Zeznanie naczelnika wydziału bezp. w M. S. Wewn.

Po zeznaniach św. Mosdorfa sąd przystąpił do przesłuchiwania św. Wacława Zyborskiego, naczelnika wydz. bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewn. Świadek mówi, że na terenie Polski wyrotowy ruch ukraiński przejawia się od 1920 roku, kiedy to na tle ogólnej sytuacji politycznej na terenie ziem południowo-wschodnich powstał silny antagonizm antypolski.

Świadek opowiada dalej o organizowaniu pierwszych wystąpień U. O. W.

Latem 1921 r. ukazują się na terenie lwowskim b. chorąży armii austriackiej i b. dowódca strzelców siczowych, Eugeniusz Konowalec, który nie cieszył się jednak zaufaniem b. wojskowych ukraińskich, tembardziej, że niewyraźna jego rola na Ukrainie Wielkiej od czasu Skoropadzkiego skierowała przeciw niemu szereg zarzutów i kampanię przeciwko jego osobie.

Właściwa praca organizacyjna O. U. N. — mówił świadek — zaczyna się w r. 1931, kiedy to Małopolska Wschodnia została pokryta siecią organizacyjną. Metody działalności O. U. N. nie różnią się od metod U. O. W. opierają się na tych samych podstawach i wzajemnie się uzupełniają.

Jeżeli chodzi o sprawy wojskowe, to O. U. N. jak i U. O. W. interesuje się bardzo temi sprawami. W r. 1933 utworzono specjalny sztab wojskowy z gen. Kurmanowiczem.

Zakonspirowane broszury

Cele U. O. W. zostały należycie naświetlone w rozkazie nr. 1 z dnia 2 września 1920 roku. Organizacja ta kształci swych członków przy pomocy całego szeregu artykułów umieszczonych na lamach „Surmy” i w broszurach „Konspiracja”, która szeregowala artykuły pod następującymi nazwami: milczenie (co trzeba wiedzieć przy pisaniu listów i zapisków), zachowanie się podczas siedzenia w areszcie, zachowanie się w obcym mieście, zachowanie się w czasie śledztwa, dokumenty prawdziwe i fałszywe, technika śledztwa, odmowa zeznań itp. Dla większego zakonspirowania broszura ta wyszła pod pięciu następującymi fałszywymi tytułami: „Gimnastyka i jej wpływ na zdrowie człowieka”, „Gospodarstwo wiejskie”, „Kwadratura koła i inne problemy matematyki wyższej”, „Lekarz

domowy”, „Pierwszy poradnik w nawiązanych wypadkach” oraz „Elektryfikacja i traktory w gospodarstwie wiejskim”. Ponadto zamieszczone tam były artykuły o walce gazowej, broni niewidocznej itp. Na szczególną uwagę zasługują wskazówki o taktyce śledztwa, jaka należy stosować dla uniknięcia dekonspiracji.

Dłuższy ustęp swych zeznań poświęca

Krwawy rejestr

W końcu świadek przeszedł do aktów terrorystycznych, z których na uwagę zasługują: w 1926 r. zamordowanie kuratora Soblińskiego. W 1927 r. zamordowanie Ukraińca Huka w Lwowie. W 1928 r. dokonano nieudanego napadu na Urząd Pocztowy we Lwowie. W r. 1929 dokonano napadu na li-

świadek sprawom finansowym O. U. N.

W r. 1932 zaznacza się spadek dochodów organizacji, spowodowany głównie zmniejszeniem się ofiarności ukraińców amerykańskich. W r. 1931 przeprowadzono akcję zbiorczą na gruncie amerykańskim. „Długo” potem zapytuje, gdzie podziła się reszta pieniędzy, gdyż do kraju wysłano z zebranych przeszło 24.000 dolarów tylko 5000.

stonosza we Lwowie. W tymże roku 7 września dokonano zamachu na Targi Wschodnie we Lwowie. Roku 1930 — 30 lipca koło Bóbrki 5-ciu bojowców napadło na wóz pocztowy, rabując 26 tysięcy zł. i raniąc śmiertelnie posterunkowego.

Prócz tego rok ten zaznaczył się masową

Siodło Marszałka



W Warszawie obchodzili swe święto pułkowe i p. szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu — siodło Marszałka Piłsudskiego sześcioletniego pułku ofiarowane mu przez oficerów. Siodło to wraz z innymi pamiątkami po Wodzu spocznie w Muzeum Belwederskim

Ujawniać ceny

Dalszy ciąg akcji obniżania cen

W związku z akcją rządową, zmierzającą do obniżania cen na artykuły powszechnego użytku, p. Minister Spraw Wewnętrznych wydał ogólnik do wszystkich wojewodów, starostów i prezydentów miast o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku. W okólniku tym zwrócona jest przede wszystkim uwaga, że ujawnianie cen i cenników przedmiotów powszechnego użytku może w całej akcji obniżania cen odegrać doniosłą rolę i dlatego na obowiązek ten zwracać należy obecnie szczególną uwagę.

Przystępując skołej do omawiania

kwestji uregulowania cen przedmiotów powszechnego użytku, p. Minister podkreśla, że t. zw. wyznaczanie cen przez władze administracji ogólnej winno mieć miejsce w tych wypadkach, gdy ustalenie cen w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowa-

nych gałęzi przemysłu i handlu okazało się niemożliwe. W wypadku niedojścia do porozumienia, względnie nieprzestrzegania cen ustalonych w drodze porozumienia, należy wyznaczyć ceny z urzędu po uprzednim zasięgnięciu opinii komisji do wyznaczania cen.

Liny stalowe - o 10 proc., drut i kwas siarkowy - o 20 proc.

W sobotę, dnia 14-go grudnia odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja pod przewodnictwem p. ministra dr. R. Góreckiego, na której rozpatrzone wyniki przeprowadzonych badań nad cenami

wyrobów produkowanych przez kartele: Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego sp. z o. o. w Katowicach, oraz Zjednoczenie sprzedaży Kwasu Siarkowego sp. z o. o. w Katowicach.

Na konferencji tej po dokładnym zbadaniu sprawy postanowiono, że ceny lin powinny zostać obniżone o 10 proc., a drutu stalowego o 20 proc. Są to artykuły nabywane przeważnie przez kopalnie nafty, kopalnie węgla, żeglugę itp. Na podstawie tego postanowienia Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się z wezwaniem do kartelu tych artykułów o przeprowadzenie danej niżki. Zniżka ta uwzględnia obniżenie cen zarówno surowca, a więc żelaza i stali, jak i innych składników kalkulacji. Potaniecie lin i drutu stalowego ma znaczenie dla wielu gałęzi przemysłowych używających tych produktów.

W sprawie cen kwasu siarkowego, który jest podstawowym artykułem przy produkcji wielu środków chemicznych, postanowiono zażądać niżki w wysokości około 20 proc.

Kartel fabryk lin i drutu stalowego łączy w sobie śladem dużych przedsiębiorstw, a kartel sprzedaży kwasu siarkowego zrzesza pięć dużych zakładów.

Ządanie przeprowadzenia tych niżek jest definitywne i w razie nieuwzględnienia go, zasłaby konieczność rozwiązania obu karteli na podstawie znowej ustaleń w kartelowej.

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Podatek od drożdży płacić będą producenci

Wpływy z podatku — na awanse urzędników

W najbliższym czasie ma podobno zostać wniesiony na arde Ministrów projekt opodatkowania drożdży. Nowy ten podatek ma być skonstruowany w ten sposób, aby w każdym razie nie ulegała podwyżce cena detaliczna drożdży, a ciężar nowego opodatkowania spadłby całkowicie na producentów zrzeszonych w kartelu drożdżowym.

Wobec zrównoważenia budżetu, którego wykonywanie — jak wynika z zapo-

wiedzi przedstawicieli rządu — będzie ściśle dostosowane do zasad oszczędnościowych, dochody, które wpłyną z nowego podatku drożdżowego, przeznaczone będą przypuszczalnie na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych. Wprowadzenie nowego podatku drożdżowego stałoby więc w ścisłym związku z planowaną przez premiera Zyndram-Kościałkowskiego akcją przywrócenia awansów urzędniczych.

Akcja oddłużenia urzędników

Jak nas informują z kół międzynarodowych, zagadnienie oddłużenia urzędników, poruszane parokrotnie w kilku ostatnich wystąpieniach przedstawicieli rządu, znajduje się w szeregu problemów, do których rozwiązania Rząd ma

zamiar w bliskim czasie przystąpić. Jest rzeczą zdecydowaną, że akcja oddłużenia urzędników nie przyniesie w żadnym razie uszczerbku interesom państwa.

Amnestja wzmocni więź obywateli z Konstytucją

Projekt ustawy amnestyjnej w komisji sejmowej

W sobotę przed południem pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego rozpoczęły się obrady komisji prawniczej nad projektem ustawy o amnestji.

Projekt ten referował poseł Madeyski, który podkreślił m. in. w swem przemówieniu, że ustawa amnestyjna wydana dla upamiętnienia wprowadzenia w życie nowej Konstytucji, wzmocni bezpośrednią więź obywateli z Konstytucją przez co ustali poczucie prawne w społeczeństwie. Nowa Konstytucja czyni państwo silniejsze, dzięki czemu może ono sobie pozwolić na darowanie przestępstwa. Z drugiej strony ciężka sytuacja i kryzys sprzyjają powstawaniu przestępstw okolicznościowych i amnestja w tej dziedzinie wpłynie na podniesienie zaufania do Państwa i ustali wrodzoną niechęć do kolizji z prawem.

Po referacji rozwinęła się obszerna dyskusja ogólna, która zajęła komisji kilka godzin czasu.

Poseł Szczepański uważa ustawę za zbyt wąską. W szczególności najważniejszym jej brakiem jest to, że nie zawiera ona zmiany kary śmierci za bezterminowe ciężkie więzienie. Ustawa wydana dla upamiętnienia doniesłego aktu, ostatecznie, jaki podpisał Marszałek, nie może pomijać, zdaniem mówcy ustosunkowania się do kary śmierci.

Poseł Sommerstein stoi na stanowisku, że emigrantów politycznych nie można traktować narówno z emigrantami spowodu dezercji czy spowodu popełnionych oszustw. Przestępcy politycznemu trzeba dać możliwość poprawy bez względu na to, gdzie się znajduje. Za najważniejszy brak ustawy uważa poseł Sommerstein, że nie uwzględnia ona przestępstw popełnionych z nędzy.

Poseł Zaklika twierdzi, że w sprawie przestępstw politycznych ściganych listami gończymi należy iść na kompromis, aby umożliwić im powrót do kraju i dlatego tym, którzy się zgłoszą do oznaczonego terminu należy karę zmniejszyć. Mówca uważa, że ustawa jest zbyt szeroka w stosunku do przestępstw popełnionych z chęci zysku np. kradzieży.

Poseł Śloda wypowiada pogląd, że amnestja powinna objąć dyscyplinarne kary pieniężne nakładane na urzędników, ponieważ często winien jest chaos ustawodawczy, nadmiar okólników i dekrétów, a nie urzędnik.

Poseł Olszewski podkreśla, że wobec kwestji obozu izolacyjnego pragnie zająć wyraźne i odważne stanowisko. Oświadczając, że powody powstania obozu izolacyjnego nie przestały istnieć. Inicyjatywę zmiany tego stanu należy zostawić całkowicie rządowi, do którego mamy zaufanie.

Poseł Morawski ze względu na zbliżającą się zimę i panującą bezrobocie, proponuje, aby zgodnie z duchem art. 11 umożliwić pozostanie w więzieniu osobom, które do tego zmuszą ich sytuacja materialna dla zakończenia odbywania kary, nawet w tej części, która podlega amnestji.

Poseł Sobczyk wyraża życzenie o konieczności objęcia amnestją na wsł przestępstw skarbowych, administracyjnych i policyjno-sanitarnych.

W toku dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości prokurator Miller, który oświadczył m. in. co następuje:

Amnestja jest aktem łaski, przebaczenia, aktem uczucia, które nie ma granic. Ale musi być tamowane przez rozsadek i wzgląd na bezpieczeństwo jednostek i Państwa jako całości. Jeżeli pójdziemy zbyt daleko narazimy podstawy bezpieczeństwa. Jeśli idzie o zakres amnestji to można powiedzieć, że obejmuje ona 99 proc. przestępców. Jeżeli do tego dodamy tych, którzy są skazani na ponad 5 lat, a których

liczba wynosi 0,14 proc., a wyliczymy innych w myśl art. 6, których liczba wynosi 2 proc., to ostatecznie otrzymamy, że 99 proc. przestępców podlega amnestji. Co do wykreślenia, to jest zasada, aby je objąć wszystkie amnestją, karno-skarbowe w połowie. Jeżeli powiem że 50 proc. znajdujących się obecnie w więzieniach to znaczy 30 tysięcy ludzi znalazło się na wolności, to muszę dojść do wniosku, że projekt poszedł najdalej w optymistycznej ocenie naszego stanu bezpieczeństwa.

Przestępcy polityczni prawie w 100 proc. skorzystają z dobrodziejstwa amnestji. Nieobjętych zostanie najwyżej 20 osób, z wyrokami ponad 10 lat — 6 osób. Muszę wyjaśnić, że dlatego tak mała grupka jest wyłączona, że obejmuje ona przywódców, same motory organizacyjne, które po wyjściu na wolności nie tylko wkrótce wrócą do więzienia, ale przygotowują zarzewie, spowodują wciągnięcie do niego większych grup, sprawa, że do więzienia pójdzie parę tysięcy innych świadomie lub bez świadomości. Inne wypadki o których tu była mowa są zupełnie wyjątkowe i bardzo sporadyczne.

Usprawnienie przewozów tranzytowych przez Polskę

Tegoroczna 13-ta międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy pociągów pospiesznych towarowych w komunikacji międzynarodowej odbyła się w Oslo i w Bergen.

Na konferencji osiągnięto dalsze usprawnienie przewozów. Ze względu na szybki przewóz przesyłek z Gdyni tranzytem przez Łupków względnie Sianki, oraz w kierunku odwrotnym, uzgodniono kierowanie przesyłek takich drogą przez Bydgoszcz — Toruń — Kutno — Skarżysko — Rozwadow, a nie przez Iłowo — Warszawę — Dęblin — Lublin — Rozwadow.

Dla skrócenia drogi i czasu przewozu uzgodniono kierowanie przesyłek do Gdyni

z południowych stacyj oraz ze stacyj kolei czechosłowackich i rumuńskich drogą przez Bydgoszcz — Kościerzynę nowej linii Herby Nowe — Gdynia, a nie jak dotychczas przez Tczew.

Celem umożliwienia przewozu pociągami osobowymi przesyłek owoców i jarzyn, nadawanych na stacjach kolei jugosłowiańskich, węgierskich i czechosłowackich, a przechodzących przez stacje graniczne Lwowo, Sianki i Jania, osiągnięto porozumienie w tym kierunku, że zainteresowane zarządy kolejowe będą podstawiły pod takie przesyłki wagony zdadne do biegu pociągami osobowymi z szybkością 70 km. na godzinę.

Dodatnie saldo bilansu

handlu zagranicznego Polski w listopadzie r. b.

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska w listopadzie r. b. zamknął się saldem dodatnim w wysokości 5.400 tys. zł.

Ogółem przywieziono towarów 211.029 ton, wartości 76.973 tys. zł. natomiast wywieźliśmy 1.237.779 ton towarów, wartości 82.373 tys. zł. W porównaniu do października r. b. zmniejszył się wywóz

o 1.096 tys. zł, zaś przywóz zmniejszył się o 2.264 tys. zł.

Wobec tego, że saldo dodatnie dla Polski za 10 miesięcy r. b. wyniosło 51,3 miljn. zł, to po dodaniu do tej kwoty salda dodatniego za listopad w wysokości 5,4 miljn. zł, łączna suma dodatniego salda za 11 miesięcy roku bieżącego wyniesie 56,7 miljn. zł.

Projekt ustawy o spółdzielniach

wpłynie do Sejmu około 1-go lutego 1936 r.

W związku z wiadomością o dyskusji nad projektem ustawy o spółdzielniach na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dowiadujemy się, że nie należy spodziewać się, aby sprawa ta wniesiona została w najbliższym już czasie na Radę Ministrów. Projekt ustawy o spółdzielniach znajduje się dopiero w początkowym stadium opracowania. Dla sprawy ustawy o spółdzielniach, która będzie miała

charakter ustawy zasadniczej, wykazują duże zainteresowanie zarówno premier Zyndram Kościakowski, jak i minister rolnictwa p. Poniatowski. Jednakże wobec przeciążenia w okresie dekretowym poszczególnych resortów robotami bieżącymi, projekt ustawy o spółdzielniach wpłynie do Izby Ustawodawczej zapewne nie wcześniej, jak około 1-go lutego 1936 r.

Przed „gwiazdką“



W składach zabawek zaczyna się ruch przedświąteczny: na półkach stoją w szeregach lalki — najgorętsze marzenia wszystkich dziewczynek

Mimo pracy domowej delikatne rączki!



Przeszło dwa miliony zł na pomnik Marszałka Piłsudskiego

W okresie pierwszych dziesięciu dni grudnia na fundusz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wpłynęło złotych 80.790,33.

Ogólna suma wpływów na fundusz budowy pomnika na dzień 11 bm. osiągnęła 2.235.646,07 zł.

Współpraca młodzieży w realizacji zadań gospodarczych

W dniu 12 bm. zorganizowany został w Warszawie Komitet Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej, mający na celu współdziałanie młodego pokolenia w realizacji zadań gospodarczych Polski.

Zapas złota

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 442,9 milj. zł oraz stan pieniądzy zagranicznych i dewiz o 2,7 milj. zł do 21,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 16,8 milj. zł do 30,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 42,7 milj. zł do 991,5 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosił zatem 41,24 proc. przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Opodatkowanie osób pracujących na kilku posadach państwowych

Dowiadujemy się, że w łonie Rządu brana jest pod uwagę możliwość dodatkowego opodatkowania osób, kumulujących w swych rękach kilka posad państwowych.

Rozpatruje się mianowicie sprawę wprowadzenia w życie dodatkowych przepisów do wydanego ostatnio dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o t. zw. podatku urzędniczym. Przepisy te dotyczyły opodatkowania osób, pobierających uposażenie, tantiemy i t. p. z kilku naraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych.

W dniu 5-tym stycznia 1936 r.

Polska Akademia Literatury wybierze następcę ś. p. Piotra Chojnowskiego

Po raz pierwszy od czasu swego istnienia wybierać będzie Polska Akademia Literatury nowego akademika literatury na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. Piotra Chojnowskiego.

Odpowiednie przepisy przewidują, iż Akademia odbyć winna posiedzenie, na którym przystępuje do wyboru nowego swego członka najwcześniej po upływie 4-ch tygodni, a najpóźniej po upływie 6-ciu tygodni od dnia śmierci akademika literatury.

Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborowi następcy ś. p. Piotra Chojnowskiego, odbędzie się w siedzibie Akademii w dniu 5-ym stycznia 1936 r.

Litwa śladem Czech gnębi Polaków

Fala gwałtownych represyj antypolskich ogarnęła Litwę. Władze zamknęły w Wilkomierzu polski klub sportowy „Sparta“ oraz Sekcję Samowychowawczą przy Tow. „Oświata“, dokonując równocześnie szeregu rewizji i aresztowań. W obecnej chwili około 30-tu nauczycieli polskich znajduje się w więzieniach, bądź też otrzymało wyroki, skazujące na zesłanie. Nauka języka polskiego została w ten sposób faktycznie zahamowana.

Polonia litewska zaprotestowała przeciwko tym represjom. Delegacja zarządu centralnej polskiej organizacji „Pochodnia“ słożyła ministrowi obrony krajowej memoriał w sprawie dokonanych ostatnio aresztowań i zesłań członków polskich instytucji kulturalnych i oświatowych w Litwie.

Poseł polski Charwat opuścił Helsingfors

(PAT). W sobotę opuścił Helsingfors poseł Charwat z rodziną, żegnany na przystani portu przez członków poselstwa, ministra spr. zagranicznych Finlandji oraz korpus dyplomatyczny in corpore, generalicję z głównodowodzącym armją gen. Ostermannem, biskupa Cobben, naczelnych redaktorów pism stołecznych oraz grono przyjaciół i znajomych. Na specjalną prośbę dyrektora Radja fińskiego, min. Charwat wygłosił w języku polskim pożegnalne przemówienie, które następnie przełożono na język fiński.

„Zięć Morgana“ w polskim areszcie

Straż graniczna przytrzymała w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Niemiec pod Konarzynami na Kaszubach pewnego osobnika, który podał, że jest „zięciem“ amerykańskiego milionera Morgana. Osobnik ten odstawiony został do dyspozycji władz sądowych.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 62

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Nieudane eliminacje bokserskie Pomorza

Na zarządzenie Pom. Okr. Zw. Bokserskiego miały się odbyć w Toruniu w sobotę i niedzielę eliminacyjne zawody bokserskie z udziałem wszystkich najlepszych pięściarzy Pomorza. Organizacja zawodów zlecona została przez W. K. S. Gryfowi, którego Związek Okręgowy jeszcze w ubiegłą środę telegraficznie zapewniał, że w eliminacjach uczestniczyć będą wszyscy wyznaczeni zawodnicy. Tymczasem stało się inaczej. Astorja bydgoska, oraz Gedanja miały oddać zawodników do Torunia, walczyły w sobotę w Gdańsku. To też w Toruniu do eliminacyj stanęli tylko zawodnicy Polonji bydgoskiej, G. K. S. i Z. S. grudziądzkiego, oraz toruńskiego Gryfu, którym z powodu programu latano by wogóle zawodów nie odwołać.

Odbyło się tylko sześć walk, co wywołało wielkie niezadowolenie wśród publiczności. Na skutek takiego postawienia sprawy przez Okr. Zw. Bokserski eliminacje w Toruniu zakończyły się wielkim fiaskiem nie tylko sportowym, ale i finansowym. Zachodzi więc pytanie, czy Związek Okręgowy, na którego zlecenie zawody w Toruniu miały się odbyć, pokryje Gryfowi powstałe straty. Sprawy nie uratował bowiem fakt przysłania na niedzielę kilku zawodników Gedanja do Torunia, gdyż publiczność srodze zawiedziona w sobotę, w niedzielę poraz drugi nie ryzykowała i stał pustki na widowni i deficyt w kasie, a dla Związku upominiek w postaci zwrócenia toruńskiej publiczności, która pamiętać będzie jeszcze długo, z jaką ostrożnością trzeba odnosić się nawet do oficjalnych zarządzeń Pomorskiego Związku Bokserskiego.

W sobotę walczyły następujące pary:
Waga musza: Kaniwski i Mikołajewski obydwa z Gryfu, stoczyli między sobą słabą walkę zakończoną zwycięstwem na punkty Mikołajewskiego.

Waga kogucia: Rinke (Polonja Bydgoszcz) w sposób mało przekonujący wypręskował Grabowskiego (Gryf), który walczył nadspodziewanie dobrze.

Waga piórkowa: Igielski (Gryf) zwyciężył na punkty Krzemieńskiego II (GKS), mając szczególnie w trzeciej rundzie wyraźną przewagę.

Waga lekka: Grenda (Gryf) sprawił miłą niespodziankę, pokonując po ładnej technicznej walce Sworowskiego (Z. S. Grudziądz). W drugim spotkaniu tej samej wagi walczyli Góbielewski i Grabowski I, obydwa z Gryfu. Góbielewski silnie trafiony w nos krwawił pod koniec mocno i przegrał z rutynowanym, lecz mało wytrzymałym Grabowskim.

Waga półśrednia: Sędziowie przyznali niespodziewane zwycięstwo Fabińskiemu (Z. S. Grudziądz) nad Rybszlegerem (Gryf), który trafił dobrze w tułów i w pierwszych dwóch rundach miał wyraźną przewagę.

Wyniki walk niedzielnych są następujące:
Waga musza: Wyszecki (Gedanja) zwyciężył na punkty Buicke'go (Polonja), który walczył mało agresywnie, podczas gdy Wyszecki mocno nacierał, lecz walczył nieczysto.

Waga kogucia: Wielką niespodziankę sprawił Grabowski II (Gryf), który stoczył ładną walkę z Wojtkowiakiem (Astorja) i wyraźnie choć nieznacznie wygrał. Ogłoszony remis krzywdził Grabowskiego.

Waga piórkowa: Krzemieński II (GKS) i

Sierocki (Gedanja) stoczyli anemiczną walkę zakończoną zwycięstwem punktowym Krzemieńskiego. W drugim spotkaniu tej samej wagi Blanga (Gedanja) zwyciężył również na punkty Igielskiego (Gryf), który walczył coraz lepiej.

Waga lekka: Zupełnie rozczarował Dorsch (Astorja), który pokazał ładne uniki, jednak wyraźnie przegrał do Sworowskiego (Z. S. Grudziądz).

Waga średnia: Sarnowski (Gedanja) wy-

soko na punkty wygrał z Skalnym (GKS), który w trzeciej rundzie był zupełnie wyczepany i kilka razy na krótko był na deskach ringu.

Waga ciężka: Lutobarski (GKS) gorąc wrosciem wygrał przez techniczny nok aut w II rundzie z matorutynowanym Matjasiem (Astorja).

Sędziowali w ringu w sobotę p. Lick, a w niedzielę por. Koprowski. Publiczności 500 osób.

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Skoda — I. K. B. 10:6

Warszawa 15. 12. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski. W meczu tym stołeczna Skoda spotkała się z drużyną IKB ze Świętochłowic. Zwycięstwo odnieśli Warszawiacy w stosunku 10:6. W wadze muszej Mrozek (IKB) znokautował Fusanego. W wadze koguciej Czortek (Skoda) nieznacznie wygrał z Jarzabkiem. W piórkowej Pinta (IKB) wypręskował Millera.

Warta — I. K. P. 14:2

Poznań, 15. 12. (PAT). W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Poznaniu mecz bokserski w rundzie finałowej pomiędzy mistrzem Polski Wartą a mistrzem Łodzi IKP o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz zakończył się miażdżącym zwycię-

stwem Warty w stosunku 14:2. Z pośród zawodników łódzkich jedyne zwycięstwo odniósł Chmielewski, bijąc Kruszyne w pierwszym starciu przez nokaut. Wszystkie pozostałe walki zakończyły się zwycięstwem poznańczyków.

Polscy szermierze zwyciężają Niemców w szabli 10:6

W sobotę wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu Y. M. C. A. sensacyjny mecz szermierczy Polski — Niemcy.

Mecz w szabli o trzecią pozycję w Europie wygrała Polska zdecydowanie w stosunku 10:6. Stosunek pchnięć wynosił 67:52 na naszą korzyść. Z naszych zawodników najlepszą formę wykazali Sobik i Papée. Sobik pokonał Heina 5:2, Casmira 5:3, Essera 5:0, a przegrał nieznacznie z doskonałym Eiseneckerem 4:5.

Sędza wygrał z Heinem 5:2, z Esserem 5:3, a przegrał z Eiseneckerem 4:5 i z Casmirem 2:5.

Trzeci nasz zawodnik Papée odniósł zwycięstwo nad Esserem 5:2, nad Eiseneckerem 5:1, nad Casmirem 5:3, a przegrał z Heinem 2:5.

Dobrowolski zwyciężył Eiseneckera 5:4, Essera 5:2, a przegrał z Casmirem 3:5 i z Heinem 2:5.

Sędziowali Niemiec Wall i Polak Zabielski.

Drugie spotkanie — w szpadzie pomiędzy Polską a Niemcami zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Stosunek pchnięć wynosił 34:34.

Z naszych zawodników Zaczek pokonał Ullmana 3:0, Rettiga 3:2, Geiwitza 3:1, a przegrał jedynie z Lerdonem 2:3.

Szempliński wygrał z Rettigiem 3:1, z Ullmanem 3:2, a przegrał z Geiwitzem 1:3 i Lerdonem 0:3.

Sobik przegrał wszystkie spotkania: z Rettigiem 1:3, z Geiwitzem 2:3, z Lerdonem 2:3, z Ullmanem 1:3.

Kantor pokonał Lerdona 3:2, Geiwitza 3:1, Rettiga 3:1, a przegrał z Ullmanem 1:3. Sędziowali Niemiec Casmir i Polak Suski.

Zwycięstwo Polski nad Niemcami w szabli jest ogromnym naszym sukcesem, wskazującym, że w dalszym ciągu zajmujemy trzecią pozycję w Europie przed Niemcami. Dużym sukcesem jest również uzyskanie przez nas remisu z bardzo silną drużyną niemiecką w szpadzie.

Bokserzy Gedanji wygrywają z mistrzem Pomorza - Astorją 10:6

W sobotę gościła „Gedanja” w Gdańsku drużynowe mistrza Pomorza w boksie — bydgoską Astorję. Miała to być próba sił najlepszych bokserów Pomorza, próba, która rozstrzygnęła, kto zasadniczo predystynowany jest do reprezentacji sportu pięściarskiego tej części Polski. Przed paru tygodniami Astorja broniła barw Pomorza w walce o drużynowe mistrzostwo Polski. Poniosła klęskę z IKB Świętochłowic 10:6. Chcieliśmy wiedzieć, czy zaszczyt reprezentowania słusznie jej się należał. Sobotni mecz dowiódł, że nie. Lepszą drużyną była Gedanja i ta powinna była bronić barw Pomorza w rozgrywkach drużynowych.

Punktualnie o 20 weszły obie drużyny na ring w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Stoczni Gdańskiej. Bydgoszczanie górowali wzrostem i fizyczną postawą. Mecz rozpoczął się dla nich zgóry przewagą dwóch punktów, bowiem w Gedanji, naskutek decyzji lekarza brak wagi półciężkiej, który niepozwoilił Hanskemu walczyć.

Po przywitaniu gości przez p. prezesa Stankowskiego, pozostali w ringu: (Wypielowski — Wyszecki w wadze muszej).

Od pierwszej rundy Wyszecki bierze b. duże tempo, walczy ambitnie, jednak Wypielowski się dobrze odgrzyza i walka jest równa. W drugiej i trzeciej rundzie widac przewagę Wyszeckiego, któremu sędziowie przyznają zwycięstwo.

Waga kogucia. Wojtkowiak (A) Sieradzki (G). Obaj przeciwnicy technicznie i fizycznie równi. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga piórkowa. Borowicz — Blanga. W walce tej wchodziły w grę stare porachunki o mistrzostwo Pomorza, gdzie zwycięstwo odniósł Borowicz. Podobno wynik był niesłuszny. Spotkanie stało na wysokim poziomie. Tempo b. ostre. Pierwsze

dwie rundy równe, w trzeciej wybitna przewaga Blangi. Sędziowie dają remis, który wysoce krzywdzi Blangę.

Waga lekka. Dorsch — Zieliński. Przez pierwszą rundę przeciwnicy badają się. Od drugiej rundy walka ostra. Doraz technicznie stoi na tamsamym poziomie co Zieliński, jednak przeważa fizycznie. Ciosy jego są skuteczniejsze, więcej ich zadaje i lepiej trafia. Wygrywa też zasłużenie bydgoszczanin.

Waga półśrednia. Karasek — Jaworski. Niesłyszanie dobre wrażenie sprawił Jaworski. Walczył b. ambitnie z dużym nerwem sportowym. Pierwsza runda równa, w drugiej i trzeciej przeważał Jaworski, sędziowie przyznają mu też zwycięstwo.

Waga średnia. Sobek — Sarnowski. Sar-

Pierwszy mecz hokejowy w Toruniu

T.K.S. „Strzelec” — „Gryf” 5:1

Wczoraj na boisku hokejowym w Ogródkach Jordanowskich w Toruniu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy między drużynami T. K. S. „Strzelec” i W. K. S. „Gryf”. Łódz pozostawiał jeszcze wiele do życzenia, szczególnie grę utrudniały dziury i miejscami wystający plasek. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny TKS „Strzelec” w stosunku 5:1. Jak na początek sezonu, mecz wypadł w całości nadszpedzanie dobrze. Kombinacyjną grą wyróżnił się pierwszy atak Strzelca w składzie Głowiński, Osmański i Arlet, którzy przeprowadzili kilka udanych i ładnych ataków. Poza to na wszystkich zawodników kach widac brak treningu.

Jeżeli tylko mroź się utrzyma, to jut w

Wiedeńska łyżwiarka



Lieselotte Landbeck, mieszkająca od dłuższego czasu w Belgii, odniosła ostatnio sukcesy w jeździe łyżwiarskiej.

Jeszcze piłka nożna

Poznań 15. 12. (PAT). W niedzielę odbył się tu towarzyski mecz piłkarski między Wartą a Legją. Zwyciężyła Warta 2:0 (0:0).

Katowice 15. 12. (PAT). W niedzielę na własnym boisku ligowy Ruch pokonał drużynę IFK Katowice, w stosunku 7:4. Benjaminek Ligi państwowej KS. Dąb przegrał na własnym boisku do zespołu ligowego Śląska KS. Chorzów 1:2.

Dziś odbył się w Grudziądzu na boisku miejskim mecz piłkarski pomiędzy niemieckim klubem SCG. a robotniczym klubem sportowym Naprzód. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem R. K. S. Naprzód w stosunku 3:2 (1:0). Sędziował p. Robaczewski z Grudziądza. Pomimo mrozu publiczności na boisku dość dużo.

Warszawa - Wrocław w tenisie 1:1

Wrocław 15. 12. (PAT). W sobotę rozpoczęła się we Wrocławiu międzymiastowa mecz tenisowy Warszawa — Wrocław w hali krytej. Rozgrywki zakończyły się koło północy. Po pierwszym dniu stan meczu — 1:1. Tłoczyński pokonał po doskonałej grze Nitschego w trzech setach 6:1, 6:4, 6:1. W drugim meczu po zaciekłej walce w pięciu setach Tarlowski pokonany został przez Brauera 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 4:6.

Krakowianie zwyciężyli w siatkówce i koszykówce iyską YMKE

Kraków 15. 12. (PAT). W Krakowie drużyna ryskiej YMCA rozegrała dwa mecze w siatkówce i koszykówce z zespołem miejscowej YMCA. Oba spotkania wygrali Krakowianie: w siatkówce 2:0 (15:4, 15:7) w koszykówce 34:28, 16:10.

nowski walczy b. spokojnie. Zadaje czyste, ładne ciosy. Przeważa od początku spotkania do końca b. znacznie i wygrywa wysoce na punkty.

Waga półciężka. Łukowski naskutek braku przeciwnika zwycięża walkowerem.

Waga ciężka. Matyasik — Chmura. Tuż walki wogóle nie było. Na początku pierwszej rundy Chmura musnął Matyasika i to wystarczyło, żeby go sędzia wyliczył.

Zaszczytne odznaczenie członków Koleiow. Przystosowania Wojsk.

W niedzielę dnia 8. 12. b. r. odbyły się w Katowicach wielkie uroczystości, w związku z dziesięcioleciem Polskiego Związku Atletycznego.

Z ramienia Kol. Przysp. Wojsk. Ogniska Toruń I uczestniczyli w tym obchodzie: Klemens Felchnerowski, ref. W. F. i Stefan Zagórzycki, rekordzista polski w podnoszeniu ciężarów.

Podczas uroczystej akademii, w której przewodniczyli: prezes P. Z. A. oraz prezydent miasta Katowice, dr. Kocur, Felchnerowski i Zagórzycki otrzymali dyplomy i srebrne odznaki zasługi, za wybitną działalność w sporcie ciężkoatletycznym na Pomorzu.

W związku ze wspomnianą wyżej uroczystością, odbyły się w dniach 7 i 8 bm. wielkie zawody międzynarodowe w zapasach i w podnoszeniu ciężarów, w których wzięli udział zawodnicy z Węgier, Austrii, Niemiec i Polski. W wadze lekkiej, Zagórzycki z Ogniska Toruń II osiągnął piękny sukces, zwyciężając najlepszych zawodników Polski i zajmując drugie miejsce za rekordzistą świata Feinem.

W walkach zapasniczych, sędziował między innymi również Felchnerowski, co można uważać również za pewien sukces dla K. P. W. Toruńska sekcja ciężkoatletyczna K. P. W. jest jedyną w Polsce sekcją, należącą do P. Z. A. w którym reprezentuje barwy K. P. W.

Drugi sensacyjny proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy

Nowa partja wychowanków Stron. Narodowego zasiadzie na ławie oskarżonych

Dziś, w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczyna się drugi sensacyjny proces o zajścia wyborcze spowodowane przez członków Stronnictwa Narodowego w Luchowie, Ferdynandowie i Dźwiersznie powiatu wyrzyskiego. O udział w tych zajściach oskarżone są 33 osoby, a spowodował je tak samo jak w Wiktorówku poszukiwany listami gończymi prezes Stronnictwa Narodowego na powiat wyrzyski Brunon Polcyn.

W niedzielę, dnia 8 września r. odbywały się wybory do Sejmu. W Dźwiersznie do godz. 10 rano panował zupełny spokój. Krótko po godzinie 10 skończyła się msza św. w kościele, leżącym w pobliżu lokalu wyborczego i wówczas to od strony kościoła nadeszło większe grono osób, które zbliżywszy się do lokalu wyborczego weszło do wnętrza nie zatrzymane przez straż, gdyż osoby te nie zachowywały się na zewnątrz podejrzanie. Tłum, który napenił salę szkolną oraz korytarze, liczył około 50 osób, w tym kilka w mundurach narodowych. Na czele tłumu wystąpił niej. Franciszek Mikietyński, który zażądał od przewodniczącego Komisji Wyborczej, nauczyciela Franciszka Wróbla dobrowolnego ustąpienia z komisji i wydania akt wyborczych. Usłyszawszy odpowiedź odmowną z tłumu podniosły się okrzyki „Precz z wyborami!”, „Niej. Antoni Czyż pochwylił urnę wyborczą, a Mikietyński wydarł listę głosujących z rąk członka komisji Wojciecha Kühna. Po opuszczeniu lokalu wyborczego w Dźwiersznie i zniszczeniu akt wyborczych, tłum skierował się w stronę Ferdynandowa, aby i tam napaść na lokal wyborczy. Gdy tłum przechodził przez wieś Topole, wówczas Antoni Czyż pozostawił urnę zabraną w Dźwiersznie u krawnej swej Stanisławy Zielińskiej. W międzyczasie próbowano w Dźwiersznie rozpocząć na nowo głosowanie i przewodniczący Wróbel posłał dwóch chłopców Bohna i Schauera po drugą urnę. W drodze jednak drugą urnę odebrał chłopcom niej. Ambroży Rzechtalski. Skoro tłum nadszedł do Ferdynandowa, rzucano się zaraz ku wejściu do lokalu wyborczego, mimo sprzeciwu strażnika granicznego Jana Lewandowskiego i Antoniego Oprządkę, którzy starali się tłum powstrzymać. Na czele tłumu wtargnęli znowu: Mikietyński i Antoni Czyż, a za nimi Alojzy Sięg, Jan Gabrych, Antoni Kłapa i inni. Franciszek Mikietyński począł tak samo, jak w Dźwiersznie przemawiać do przewodniczącego Komisji Wyborczej, wzywając do wydania akt. Gdy uzyskał odmowną odpowiedź, zabrał wspólnie z Antonim Czyżem urnę wyborczą, a Jan Gabrych, wziął ze stołu karton z papierami wyborczymi, oraz stempel sołectwa Fanianowo. Do jakiego stopnia tłum był rozdywierzony świadczyć może fakt, że Antoni Czyż, Mikietyński i Alojzy Sięg zerwali wiszący na ścianie portret Pana Prezydenta R. P. i podarli go na strzępy, poczem wyszli z tłumem przed lokal wyborczy. Na dworze Antoni Kłapa rozdzielał papiery i akta wyborcze zabrane z Komisji.

Z Ferdynandowa udał się tłum w dwóch kierunkach. Część poszła wprost do Łobżenicy, a część zaś do Luchowa. Idący z Ferdynandowa do Luchowa napotkali w drodze na Jana Grochowskiego, który wskazał im, że w Luchowie mają się zatrzymać przed barakiem, w którym zamieszkuje niej. Maksymilian Kubicki. W tem też miejscu zaczął się zbierać tłum osób, które nadjeżdżały i nadchodziły z różnych stron. Gdy strażnik graniczny Józef Mularczyk i Kazimierz Krajnik wezwali tłum do rozejścia, zostali przez Kubickiego znieważeni. Kubicki krzychał do tłumu: „Co oni od was chcą, niech no poczekają, trochę później im to pyski pocharatamy”.

O godz. 12-tej zebrał się już tak wielki tłum przed lokalem wyborczym w Luchowie, że przewodniczący Komisji był zmuszony telefonować po pomoc do Łobżenicy, gdyż dla obrony lokalu wyborczego było przydzielonych dwóch strażników. O godz. 12.30 nadjechali przodownicy P. P. Ostrowski, przodownik Straży Granicznej Toboła i strażnik Michał Pilarczyk, a za nimi nadjechał w kilka chwil potem podkomisarz Straży Granicznej Mańczyk. Ostrowski i Toboła ruszyli w kierunku tłumu, nakazując cofnięcie się z przed lokalu wyborczego. Gdy przodownicy zbliżyli się do tłumu, zostali obrzuceni gradem kamieniami, z których jeden, tak nieszczęśliwie trafił w głowę przod. Ostrowskiego, iż ten padł nieprzytomny na ziemię. Skorzystali z tego napastnicy, zabierając nieprzytomnemu Ostrowskiemu, karabin, oraz naboje. Również przodownik Toboła został przez napastników pobity i padł nieprzytomny na ziemię. Na leżących napadli Mieczysław Walentyn, Bronisław i Stanisław Stelmachowie oraz Jan Kaprowski, którzy począł się znęcać nad Tobołą. W trakcie tego Mieczysław Walentyn nawoływał zaczął do zabicia Toboły krzyżąc: „zabić tego smoka”. Stojący obok jeden z napastników Antoni Cybulski zbierał kamienie i zamierzył się niemi na leżającego Tobołą. Wtedy pośpieszył na pomoc nieprzytomnemu Mieczysław Reiman, i wyratował go z ciężkiej opresji, chociaż sam został za to obity. W międzyczasie podkomisarz Mańczyk zdołał z rewolwerem w ręku obronić strażnika Pilarczyka, którego tłum już otoczył ze wszystkich stron. Wspólnie z Pilarczykiem komisarz Mań-

czyk cofnął się do szkoły i zajął tam pozycję obronną. Do wnętrza szkoły zdołali też uciec mocno poturbowany Ostrowski, oraz Toboła. W chwili, gdy policja cofnęła się do szkoły nadszła nowa banda napastników w sile około 100 ludzi od strony Łobżenicy. Tłum widząc nadciągającą pomoc rozuchwalił się jeszcze więcej i wówczas to nastąpił ponowny atak na szkołę, który prowadził Jan Grochowski. Z tłumu posypały się kamienie i strzały. Na widok jednak zdecydowanej postawy policji i strażników, tłum cofnął się. Po chwili jednak, kiedy nadjechał do tłumu łącznik z Łobżenicy, niejaki Edmund Doman, nastąpił nowy atak na szkołę. Ktoś rzucił pocisk eksplodujący, a w tej samej chwili raniony został kulą strażnik Krajnik. Mając, aż trzech rannych i widząc, że tłum począł wywalać drzwi, komisarz Mańczyk zmuszony był wycofać się na strych. Wtedy tłum wtargnął do szkoły, wpadł do lokalu wyborczego i zdemolował go. Urnę rozbito o drzewo, a w lokalu wyborczym rozlano cuchnącą ciecz. W chwili, gdy tłum był już w szkole nadjechał starosta powiatowy Muzyczka, na którego widok tłum uciekł ze szkoły, przypuszczając, że razem ze starostą przybyła większa liczba policjantów lub strażników. Kiedy starosta odjechał,

tłum opuścił Luchowo i udał się do Łobżenicy. Po opuszczeniu Luchowa przez tłum, okazało się, że jacyś osobnicy przecięli połączenie telefoniczne aby uniemożliwić połączenie telefoniczne z Łobżenicą. W toku dochodzeń stwierdzono, że uczynili to bracia Józef i Franciszek Dombeccy, oraz Julian Duda.

Spokój w Łobżenicy zaprowadziła dopiero przybyła z Bydgoszczy pomoc policyjna.

Na dzisiejszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadają: Fr. Mikietyński, Antoni Czyż, Aleksander Młodzik, Jan Gabrych, Fr. Stepa, Stefan Baran, Wincenty Idczak, Kazimierz Czyż, Stefan Jędrzejowski, Antoni Kłapa, Antoni Piotrowski, Ambroży Rzechtalski, Fr. Cichy, Fr. Baran, Waclaw Czyż, Józef Czyż, Fr. Bakowski, Fr. Dombecki, Paweł Bąk, Mikołaj Kranze, Alojzy Sięg, Bronisław Idczak, Józef Ciemny, Jan Grochowski, Maksymilian Kubicki, Mieczysław Walentyn, Antoni Pałuczak, Bronisław Stelmach, Jan Stelmach, Jan Koprowski, Julian Duda i Jan Fas.

Ci wszyscy z oskarżonych, którzy odpowiedzieli już za zajścia w Luchnowie podczas rozprawy o Wiktorówko zostaną z sprawy tej wyłączeni, gdyż za czyny swe zostali skazani w wyroku piątkowym.

O Locarno powietrzne

Ważne rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie

Londyn, (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie Sir Erick Phipps odbył wczoraj naradę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem, poczem miał dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Celem wizyty Phippsa było wysondowanie stanowiska niemieckiego kanclerza co do jego obywatelskich poglądów na sprawę Locarna powietrznego dla zachodniej Europy, na sprawę paktów nieagresji między Niemcami i ich sąsiadami oraz na sprawę możliwości zawarcia ogólnego porozumienia, dotyczącego redukcji zbrojeń na lądzie.

Rozmowa miała charakter ogólny, ale sam fakt wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem uważany jest w Londynie za bardzo doniosły.

Bat'a zachwiał się

„Zamiast produkować buty — radzimy się adwokatów, walczymy z nakaz. podatkowemi”

Znana czeskosłowacka fabryka obuwi Bat'a przechodzi obecnie bardzo ciężkie przesilenie.

Właściciel zakładów Bat'a w piśmie, wydanym przez swój zakład, wyjaśnia powodów ograniczenia produkcji do 3 dni w tygodniu i zwolnienia 10 tys. robotników w sposób następujący: „Zamiast produkować buty — pisze fabrykant — siedzimy obecnie w przepisach, pracujemy z rządowemi komisjami kontrolnymi, radzimy się adwokatów i walczymy z nakazami podatkowemi, których mamy teraz po kilka każdego dnia. Oprócz zwiększenia bezrobocia w kraju, Czechosłowacja utraci również swe pierwsze miejsce w świecie w dziedzinie eksportu obuwi.”

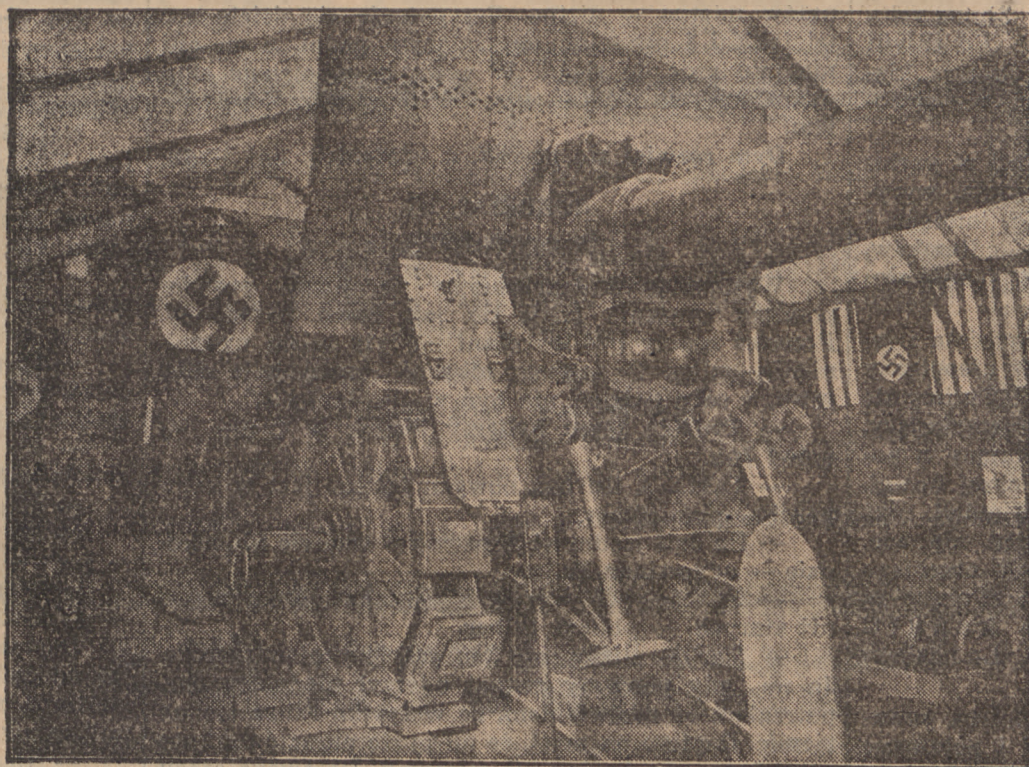
Przesilenie w zakładach Bat'y w Zlinie jest tematem żywej dyskusji w całej prasie czeskiej. Dzienniki zwracają uwagę, że szereg ostatnich rozporządzeń skrepiło działalność wielkiego fabrykanta w ten sposób, iż oddziały jego zakładów w poszczególnych miejscach muszą być zlikwidowane, w niektórych zaś miejscach nie wolno mu przeprowadzać się z jednego lokalu do drugiego.

Nacisk na te zakłady ze strony rządu dyktowany jest względami politycznymi, albowiem stronnictwo zwiwnostników, reprezentujące rękodzielników wrogich fabryce Bat'y, jest obecnie językiem u wagi dla większości rządowej.

Hauptmann zasiadzie na krześle elektrycznym w styczniu

Nowy Jork (PAT) Z Trenton (New Jersey) donoszą, że wskutek odrzucenia skargi odwoławczej Hauptmanna przez sąd najwyższy, sędzia Tranchard postanowił, że Hauptmann zostanie stracony pomiędzy 13 a 20 stycznia r. 1936. Ścisłą datę wyznaczy naczelnik więzienia.

Gruba Berta rediviva



Niemcy posiadali w r. 1917 rzekomo 20 „Grubych Bert” olbrzymich dział 42 cm. Dwie ostatnie zostały podobno zniszczone w myśl postanowień traktatu. Obecnie wystawiono we Wrocławiu drewnianą rekonstrukcję „grubej Berty” otwierającą ściśle oryginał

SZCZYT ELEGANCJI GeŻet KOŁNIERZYK
z czerwoną nitką.

W środę wybory nowego prezydenta Czechosłowacji

Prezydent Masaryk ustąpił w sobotę

W sobotę w południe ustąpił prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk. Przy akcie ustąpienia obecni byli: premier Hodža, przewodniczący sejmu Malypetr, przewodniczący senatu Soukup i szef kancelarii prezydenta Szamel.

Prezydent Masaryk sprawował swój urząd od początku istnienia republiki czechosłowackiej i wybierany był czterokrotnie. Ostatni raz wybrany został w maju 1934 r. Prezydent Masaryk jest w 86-ym roku życia.

Wybory nowego prezydenta odbyły się maja w środę 18 grudnia.

Ostatnim aktem państwowym ustępującego prezydenta było podpisanie amnestji dla przestępców politycznych. Rząd uchwalił projekt ustawy, nadającej pierwszemu prezydentowi republiki czechosłowackiej tytuł prezydenta-oswobodziciela oraz projekt ustawy o oddaniu prezydentowi Masarykowi w dożywotnie używanie zamku Lany, siedziby letniej prezydenta, gdzie przebywał on stale w ostatnich czasach i gdzie odbył się akt ustąpienia.

Prezydent wybierany jest przez zgromadzenie narodowe, liczące 450 członków (300 posłów i 150 senatorów).

Kiedy armja abisyńska będzie gotowa do boju? Nie wcześniej jak za 2 miesiące

W wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi „Petit Journal”, pułkownik belgijski Reul, pełniący przy rządzie Negusa w Addis Abebie stanowisko doradcy militarnego podkreślił, że armja abisyńska mogłaby wystąpić w pełnej sile dopiero za jakie dwa miesiące.

Włosi — oświadczył pułkownik — potrzebowali 9 miesięcy dla zorganizowania kampanji abisyńskiej. Abisyńca, według opinji pułk. Reul, w tym czasie nietylko nie podjęła żadnych kroków w kierunku przygotowania do wojny, ale ufając w skuteczność interwencji Ligi Narodów, wycofała słabe nagrańskie oddziały wojowników o 30 km. włąb

kraju. W chwili wybuchu zatargu Abisyńca nie posiadała armji we właściwym tego słowa znaczeniu. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji, wojownicy z każdej wioski wyruszyli na wyznaczone im miejsce koncentracji, gdzie, jak w czasach feudalnych, poddawali się władzy miejscowego władcy, noszącego tytuł dżedżaka. Ten prowadził oddział pod rozkazy dedżasmacza, który skończył po skupieniu pod swymi rozkazami wszystkich podległych mu oddziałów, oddawał się pod rozkazy rasa. Tak ukonstytuowana armja wyruszyła na front. Marsz wobec braku jakichkolwiek środków komunikacyjnych trwał całe tygodnie a nawet miesiące. Do końca

listopada np. wiele oddziałów w głębi kraju nie zdołało jeszcze dotrzeć do linii frontowej. Zdaniem pułk. Reul, abisyńska siła zbrojna mogłaby odegrać decydującą rolę na froncie dopiero w początkach lutego ale wtedy rozpoczyna się już w niektórych okolicach Abisyńji pora deszczowa.

Jan Mazurkiewicz

2)

duża żołnierza

Przeżyła z wojny światowej

Część I. W ARMJI NIEMIECKIEJ

Jeden z urwaną nogą jęczy tylko głośno. Inny, napół leżąc, wyciąga prawą rękę i woła: „Neh mit mich weg“ (weźcie mnie). Opodal leży jeden twarzą do ziemi, z głęboką raną w głowie i co sekundę drga, jakby w uścisku śmierci. Dwóch zabitych leży jeden na drugim. Na brzegu leżały jakieś pół człowieka z głową przewieszoną. Leżą tam młodzi ludzie porzywani, połamani, zabici i poranieni. Twarze ich, niedawno wesołe i piękne, teraz jakby jednym smagnięciem różdżki są pomasakrowane i powyrzywane z bólu.

Wyprowadzają nas w pole i cały dzień chodzimy bez celu. Wzgórza nas jakoś chronią. Dróg unikamy. Wieczorem rozkładamy się koło jakiejś zagrody i wkopujemy się w ziemię. Odchodzimy pojedynczo by z zagrody przynieść trochę słomy. Wchodzę do chlewa, macam i szukam słomy; wtem zimny dreszcz mnie przejmuje. Ręka moja spoczęła na czemś skrępiem. Przez chwilę stoję i myślę — człowiek czy coś innego? Odważam się i macam: tak! Zimna ręka człowieka, położona, zdaje się, na piersi. Po chwili przy pożyczonej, a migorzącej zaledwie, latarce kieszonkowej stwierdzam młodego leutnantka z szeroką raną w piersi.

Na drugi dzień leżymy w drugiej linii w parku miejscowości Souches. Straszliwa kanonada, wyrwająca w mokrym terenie głębokie leje, łamiąca i wyrwijająca najstarsze drzewa. Wycie odłamków, jakby się skarżących, że oddzielono je od pięknie złożonej całości.

Echo walących się murów przyległego kościoła i zabudowań, wszystko to łączyło się w jakiś nieopisany rumor, powodujący drżenie ludzi i ziemi. Tulimy się w rowie do ziemi i jeden do drugiego. Przemykający, a szukający lepszego schronienia, i wołający o pomoc ranni już nie zwracają na siebie naszej uwagi. Każdy myśli tylko o sobie. Nikt nic nie mówi, nikt nie wie, gdzie dowódca kompanji, a ten nie wie, gdzie jego ludzie. Jakiś starszy leutnant przebiega koło nas w rowie i woła, trzymając się oburącz za głowę — „Leute, wir sind alle kaputt! Wir sind alle kaputt!“ — (Ludzie zgineśliśmy wszyscy!).

Wtem huk i straszne ciśnienie powietrza powaliło nas na ziemię. Bryły czarnej ziemi i połamane gałęzie opadają na nas. Część rowu zdemolowana. „Sanitäter! Sanitäter!“ (Sanitarjusze! Sanitarjusze!) — woła kilku rannych, których głosy słyszymy jakby z pod ziemi. „O Jezu, co to będzie! O Jezu, co to będzie!“ — biadał jakiś Polak.

Niewiele nas do wieczora pozostało. Jedni ze ziemią nazawsze się połączyli, inni odeszli, radzi, że są lekko ranni, jeszcze inni prosto uciekli.

Z nastaniem ciemności ogień ustał. Idę do przyległej zagrody. Spotykam tam znajomego z naszego „Ersatzu“ Hertlinga. Pytamy wzajemnie o tego i owego. Każdy jest osowiały. Żołądek dopomina się o swe prawa — a raczej o coś ciepłego tylko. Biorę kilka naczyń i idę. Droga wypada mi obok kościoła przez cmentarz. W świetle rakiet widzę czaszki, kości, połamane trumny, grobowce i drzewa. Tu i tam poszarpane ciała żołnierzy, szukających tu prawdopodobnie schronienia. Wszystko to przedstawiało jeden straszny obraz poprzewracanej ziemi, wraz z tem, co na niej i pod nią było. Kościół, niedawno jeszcze cały, teraz zdemolowany zupełnie. Ten sam obraz spotykam na wiosce SOUCHES, dokąd przybyły nasze kuchnie. Wszędzie kupy rumowisk i pozawalanych domów. Przy stawie leżą zabite trzy silne konie. Wioska zawałona kuchniami i wozami z amunicją. Złocza się do wszystko nawołuje i wymija. Światła nie wolno zapalać. Szukam dosyć długo naszej kuchni. Inne ofiarowują mi same jedzenie, byle tylko się go pozbyć; wolę jednak szukać i swobodnie pochodzić. Tam chorągiew z czerwonym krzyżem — miejsce opatrunku. Tu jakieś światełko w sklepie, wchodzę. Podłoga zasłana jest śpiącymi żołnierzami, jak zbójcami z bajki. Nikt nad nimi nie czuwa. Idę dalej. Co chwilę ktoś pyta o pułk, lub kompanję. Kiedy niekiedy to mrowisko ludzi oświetlone zostaje słabym blaskiem wznoszących się rakiet.

Dostałem trochę grochu, kawy i czekolady. Chleba mamy pod dostatkiem, o mięso mało dbamy z powodu unoszącej się dokoła woni ciała i krwi. Najchętniej widzimy kawę i czekoladę.

— Gdzie noc przepędzimy? pytam Hertlinga.

— A tutaj w tej połowie chlewa! jest trochę słomy!

— Wiesz! Ja tutaj niebardzo radzę pozostać, jeżeli „jeden“ tu w nocy uderzy, to wszyscy dziesięciu, którzy tutaj jesteśmy, śmierć ponieśliśmy.

— Nocą nie będą strzelali!

— Nie! Hertling! Ja tu nie zostanę. Chodź ze mną do rowu!

Nie znalazłszy posłuchu, udałem się sam do parku — do rowu.

Noc oprócz pojedynczych strzałów, przeszła spokojnie.

Pozbierani, jako resztki różnych formacyj, prowadzeni przez jednego leutnanta Bawarczyka, zajmujemy znowu, jako drugą linię, pozycję we wgłębieniu drogi na pochyłości wzgórza, na którym była nasza pierwsza linja. Wkopujemy się, jak krety, w osłaniające nas od strony nieprzyjaciela zboczce drogi. Ogień wzmaga się. Patrzymy także wstecz. Za nami dolina i piękny widok wdał. Ranni jak rzeka na wozach, noszach i pieszo przesuwały się drogą przed naszymi oczami. W nizinie widać tylko telefonistę, który naprawia zapamiętałe, mimo gęsto uderzających granatów, druty telefoniczne. Nowa fala granatów uderza w nizinę. Przypatruję się dzielnemu telefonistowi i granatom opadającym podal, a on ani nie przyłgnie do ziemi. W pewnym momencie słup dymu wyrwa się tuż, tuż koło jego nóg. Zdrętwiałem.

Dym rozwiął się powoli, a telefonisty ani śladu.

ROZDZIAŁ III.

W ODWODZIE.

Wymyliśmy i oczyściliśmy się. Każdy prawie, pomimo znużenia czuje się jak nowo narodzony. Przecież mamy być wycofani na tyły celem uzupełnienia pułku. O dalszem nikt nie myśli, byle dziś, jutro, i cały tydzień nie być w „Schlamaslu“.

— Tydzień temu byliśmy jeszcze w Clewe — mówi Jub.

— Tak!... A ilu nas nowych jeszcze jest w kompanji — pyta Silber.

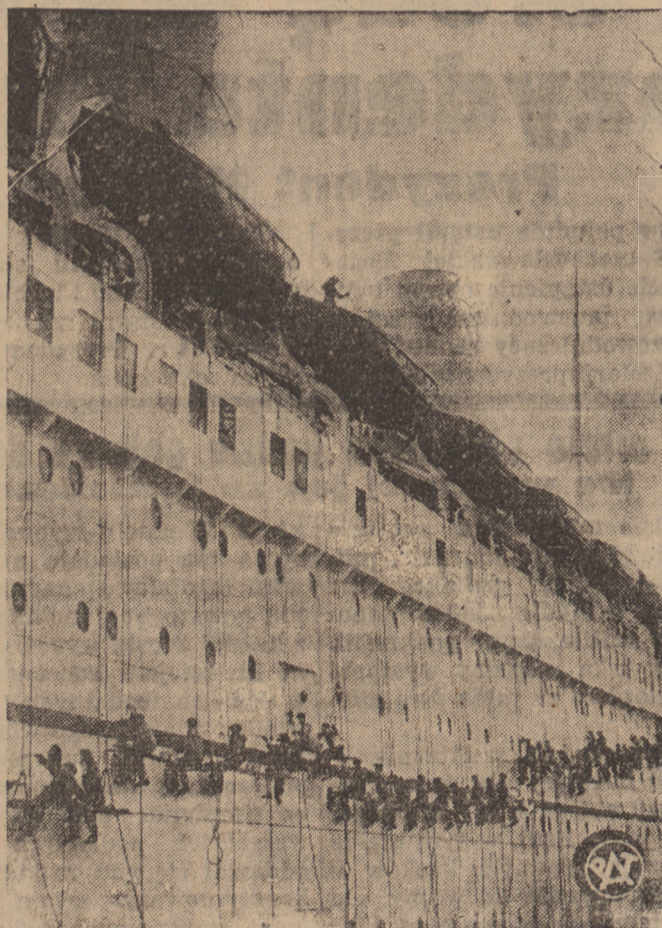
— Do dziś siedmiu! A pewno więcej się nie znajdzie — odpowiada Rehrrs.

— Nas nowych poległo stosunkowo dużo więcej niż starych, — oblicza Silber.

— Zachowaliśmy się też całkiem niewłaściwie. Ja np., gdy pierwszy granat uderzył niedaleko nas, patrzałem ze zdziwieniem, że wszystko rzuca się na ziemię. Dopiero na myśl, że mogę się narazić na karę — padam, gdy drudzy już wstawali. Do owego czasu myślałem, że z armat strzela się tylko na postrach, albo, że służą one do rozbijania fortyfikacji.

— Jak to nam oni też w garnizonie mówili, że Francuzi uciekają, gdy tylko niemieckiego żołnierza zobaczą, albo, że Francuzi są jak kupa baranów, którą się gania tak jak się komu podoba — dodaje Silber.

Toaleta olbrzymia



„Empress of Britain“ transatlantyk angielski w dokach portu Southampton odświeżany i czyszczony przez całą armję robotników

— Czy tu jest ósma kompanja? — pyta przybyły z innej kompanji.

— Tak jest! — odpowiadamy prawie chórem.

Przybyły pyta o moje nazwisko.

— To ja, — odpowiadam.

— Pozdrowienie od kolegi Hertlinga — mówi przybyły. W chlewie, w którym przebywanie uważałem za niebezpieczne, i ostrzegałem Hertlinga, uderzył granat i wszyscy dziewięciu poczęści zostali ranni, po części zabici. Hertling prawą rękę ma do łokcia urwaną.

— Ładny Helmtschuss (lekkie zranienie) — mówi Silber.

— To mój ziomek z jednej wioski — dorzuca Rehrrs.

Wycofani dalej na tyły, stajemy w kwaterach w miejscowości Vitry. Służby nie mamy wcale. Trochę instrukcyj, trochę apelu. Przez całe dni zbijamy baki i chodzimy z kąta w kąt. Formacja nasza owiana jest prawdziwą demokracją. Niema już nowych, ani starych, podoficerów ani szeregowych. Wszystko tytułuje się „per ty“. Prawie wszyscy to Westfalczycy, bergmani (górnicy).

Najgłówniejszem naszym staraniem jest mieć co jeść. Nie szcędzimy też sobie wina, piwa, ani „sznapsu“. Szczególnie krępy August i „tambor“ (dobosz) naszej kompanji dostarczają nam wesołych chwil humoru, kłócąc się często i upijając się razem.

— Niemiecki Michałek musiałby każdemu żołnierzowi co dzień dać litr „sznapsu“, a prędko byśmy do Paryża zaszli, — mówi August na pół pijany.

— Ty pijany wieprzu, chłabysz tylko! Musisz wiedzieć, że alkohol jest szkodliwy, filozofuje „tambor“, ciężko podnosząc i opuszczając głowę.

— Ty kundlu stary! Więcej chłasz niż ja; przed chwilą pół litra wypiliś, a mnie nie dałeś nic.

— Nie za twoje pieniądze piję, — oponuje tambor.

— Ale z mojej flaszki teraz wypiliś więcej, niż ja — irytuje się August.

— To za moje masło, któreś mi dzisiaj rano zjadł, — wyjaśnia tambor.

Dostajemy nowy zapas ludzi. Uzupełniony pułk już od godziny stoi gotowy do przeglądu. Po formalnościach, związanych z przeglądem, zabiera głos nasz pułkownik (oberst) Jachmann. Między innymi mówi: — Nieprzyjaciela tym razem odparliście. Spodziewam się, że zawsze tak będzie, przecież jesteście młodzi. — W chwilę zaś później pada zdanie: „Każdy powinien się też wzorowo prowadzić, przecież jesteście wszyscy już starsi ludzie“.

— A więc raz młodzi, raz starsi, jak im stosownie, zaczyna Silber po rozejściu się.

— Spytaj go, dlaczego kot ma ogon, — dorzuca tambor.

— To on ci powie, ale zapytaj go, gdzie on był, jak my w szlamaslu byli, — mówi August.

— Przywiąże cię do koła i będziesz miał czas rozmyślać, — odpowiada dobosz.

— Bardzo chętnie pozwoliłbym się do koła przywiązać ale pod tym warunkiem, że jego kwatery będzie pod ogniem kartaczy — godzi się Silber.

— Od niego nie możesz wymagać, by siedł do rowu. Ma przecież piersi do noszenia orderów, a w rowie mógłby łatwo być trafiony, — mówi z powagą Jub.

Mamy w miejscowym kościele nabożeństwo. Podczas kazania mówi ks. kapelan z zapalem:

— Zbudź się, Germanjo! Musisz nieprzyjaciół zwyciężyć i świat pchnąć na nowe tory.

— Ten kapelan gotów sam się rzucić na Francuzów.

— Aj! Waj! Jaki byłby z tego Gewalt, — mówi, naśladując zawsze Żyda, nasz Rudde, którego Dawidem nazywaliśmy.

ROZDZIAŁ IV.

NA POZYCJACH POD ARRAS.

Jesteśmy na pozycji na jednym z odcinków Koła Arras. Spokojnie tu i zaciśnie. Cztery dni jesteśmy w rowach, cztery na tyłach, w okolicznych wioskach. Całem naszym zajęciem na kwaterach jest, jedzenie, pisanie listów, malowanie i rzeźbienie różnych figurek z kamienia kredowego, ale najzapamiętalesz uprawia się grę w karty.

Zapominamy trochę o wojnie. Co nas może obchodzić, tamten świat na prawo, gdzie nieprzerwanie słychać, jakby ciężkie kulanie po cienkim i niskim sklepieniu nieba. Byle tylko Francuzi zachowali się spokojnie, to my nastrajamy się coraz więcej pacyfistycznie. Prym dzierży w tem Silber.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W Bydgoszczy otwarta została wystawa

p. t. „Marszałkowi w hołdzie“

Uroczystość zaszczytliwi swą obecnością pp. wojewodowie Maruszewski i Kirtiklis

Wczoraj w niedzielę Bydgoszcz złożyła pełen skupienia i oddania hołd świetlanej pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbyło się w dniu tym w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy, obejmującej pamiątki, oraz dzieła plastyczne związane z życiem i działalnością niezapomnianej pamięci Wodza Narodu. Sale Muzeum Miejskiego wypełniły się po brzegi doborową publicznością ze sfer kulturalnych, artystycznych, intelektualnych i społecznych miasta. O godz. 12,45 przybyli przedstawiciele władz: wojewoda poznański p. pulk. Artur Maruszewski i wojewoda pomorski p. Kirtiklis oraz dowódca O. K. VIII. gen. Thommée, wprowadzeni przez starostę p. Stefanickiego, dowódcę dywizji pulk. Chmurowicza i prezydenta miasta p. Barczewskiego.

U wejścia na wystawę przywitała dostojnych gości przewodnicząca Polskiego Białego Krzyża p. Stabrowska następującym przemówieniem:

„Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy przeżywa dziś dzień swój najuroczystszy. Ze skarbicy pamiątek narodowych w Belwederze, w którym pracował, promieniując na kraj cały myślą twórczą, uzyskał Polski Biały Krzyż pamiątki najdroższe każdemu sercu polskiemu, pamiątki związane z życiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wielkiej dobroci i życzliwości Pani Aleksandry Piłsudskiej zawdzięczamy, że Bydgoszcz przez okres krótki lecz niezapomniany stała się siedzibą na straży pamiątek, które stanowią już szkołę pracy dla przyszłych pokoleń. Polski Biały Krzyż, a wraz z nim całe społeczeństwo bydgoskie składa duchowi Marszałka Józefa Piłsudskiego głęboki pokłon i pochyla się przed nim jak lany w słońcu ducha, opromieniony jego potężną wizją.“

Następnie pp. wojewodowie wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz miejscowych, oraz reprezentantami sfer społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych miasta zajęli miejsca w pierwszym rzędzie krzesel, ustawionych na sali Muzeum przed umieszczoną na cokole popiersiem Marszałka Piłsudskiego, okolonem zleńienią, kwiatami i przepasanem wstęgą Virtuti Militari. Przed popiersiem straż pełniła dwóch szeregowych w hełmach z bronią u nogi.

Zkolei zabrał głos dyrektor Biblioteki Miejskiej p. dr. Witold Belza, który w dłuższym przemówieniu skreślił świetlaną sylwetkę najpotężniejszej w historii postaci, Człowieka Czynu, który „Polsce ślubował i strzymał swój ślub“.

Przewodnicząca P. B. K. p. Stabrowska odczytała następnie telegram pod adresem Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, wystosowany z okazji otwarcia wystawy. Telegram ten ma treść następującą:

„Zebrani w Bydgoszczy na uroczystym otwarciu wystawy poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, stajemy myślni naszymi przy Tobie, Dostojna Pani, pełni wdzięczności za wzniosłe chwile, które dzisiaj dzięki Twojej dobroci i życzliwości przeżywamy. Tobie, która byłaś najwierniejszym towarzyszem i przyjacielem Wodza Narodu — przesyłamy wyrazy najbliższej czci, oraz zapewnienie, że serca nasze, w które głęboko zapadły wielkie wskazania Wodza — zawsze są przy Tobie.“

Pod telegramem tym złożyli podpisy pp. wojewodowie, Maruszewski i Kirtiklis, dowódca O. K. VIII. gen. Thommée, starosta Stefanicki, prezydent Barczewski i inni.

PRZEMÓWIENIE

P. WOJEWODY MARUSZEWSKIEGO

Głos zabiera wojewoda poznański p. pulk. Artur Maruszewski:

„Pamiętność dnia 12 maja przyszła wiadomość, że serce Marszałka błąd przeżyło. Pięć lat odzuchem było: Nie! To nie możliwe!“

Ten słowy odpowiedziałem przejawem, który mnie zawiadomił o śmierci

Komendanta. Taka myśl każdemu wówczas oświadczyła człowiekiem. Wyrazem tego były oczy pełne łez, szluchy dzieci i starców. Polska nie chciała się pogodzić ze śmiercią Komendanta. Jak opatrność Boska dała Polsce w momencie tak dla niej krytycznym tego Wielkiego Męża, tak i zabrała Go wtedy, kiedy serca całego Narodu wołały, by żył i przewodził duszom.

Żyjemy 7 miesięcy bez Komendanta! Tak! — Ale duch Jego rządzi nami dalej, rządzi nie tylko tymi, którzy Jego uznawali, którzy byli Jego żołnierzami, którzy stali pod Jego rozkazami, za życia Jego, ale nawet tymi, którzy w zapalczywości swej czy zatwardziałości serca nie uznawali Go za życia. Dzisiaj, — otwarły się oczy wszystkich. Dzisiaj cała Polska bez różnicy nastawień politycznych łączy się by godnie uczcić pamięć Komendanta ku wiecznemu upamiętnieniu Jego wielkiej dla Polski działalności, uczcić wewnętrznie, uczcić czynem i postępowaniem swoim.

Dlatego też z radością należy powitać inicjatywę Polskiego Białego Krzyża, że tutaj na kręśach zachodnich przed oczyma społeczeństwa postanowił zgromadzić z wielką pieczołowitością i pietyzmem

pamiątki po wielkim Wodzu Narodu. Niechaj ta wystawa spełni swe zadanie, nie tylko jako widomy hołd dla wielkości naszego Wodza, ale jako przypomnienie tych nakazów, które Komendant przez całe życie siał Narodowi i śle nadal z za grobu, — tych nakazów bezinteresownej pracy dla Państwa, opartej na najwyższych wartościach moralnych, na tych imponowalnościach, na tem co się zważyć nie da, co jednak w życiu Narodu i w życiu jednostki odgrywa decydującą rolę. Dziękując Polskiemu Białemu Krzyżowi za jego trud i inicjatywę, oraz życząc, by tak pięknie pomyślana i z tak wielkim pietyzmem urządzona wystawa spełniła swe zadanie, ogłaszam ją za otwartą.“

GIEKAWY PAMIĄTKI

Wystawa acz w skromnych rozmiarach, mieści w sobie niejako esencjonalną treść retrospektywną życia i działalności Marszałka. Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziły pamiątki związane bezpośrednio z życiem odeszłego w zaświaty Wodza. Są nimi: talia kart, używanych przez Marszałka do pasjan-su, pudełko palisandrowe do papierosów i ostatnie pozostawione w nim 10 papie-

rosów, które stale znajdowało się w sypialni Wodza, binokle z futerałem, szkło powiększające do czytania, książka „Wilno“ — Kraszewskiego tom II, ostatnio czytana i założona przez Marszałka na str. 226, popielniczka z białego szkła z pokoju sypialnego, kopyto Kasztanki z biurka Marszałka i książka gen. Stachewicza p. t. „Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową“. Jedną z ostatnich przez Budowniczego Polski używanych książek.

Dział plastyczny mieści sporą liczbę obrazów i rzeźb bezpośrednio, czy też pośrednio dotyczących Marszałka. Na szczególną uwagę zasługują portrety olejne Bronisława Bartla, oraz jego kompozycja „Honor i Ojczyzna“, w której centralną postacią stanowi Marszałek. Dookoła zgromadzeni są przedstawiciele poszczególnych dzielnic, począwszy od górników górnośląskich i rybaków kaszubskich, a skończywszy na poleszuchach i huculach. Zajmującą grupę eksponatów stanowią znane plansze Zdzisława Czermańskiego, obrazujące środowisko syberyjskie z czasów pobytu w nim Józefa Piłsudskiego jako więźnia politycznego. Pejzaże Kononowicza Zenona o motywach żułowskich ze stron rodzinnych Marszałka nęcą oko doskonałą techniką, nastrojem i pełnym wy-czuciem „regionalnego“ piękna przyrody. Niemniej wartościownymi są portrety Marszałka pędzla Lomnickiego, Pinkasa, Skwirskiego, Zukowa i in. Mniej szczęśliwym jest portret Wodza Narodu Stefana Sonnewenda, który zarówno co do podobieństwa, techniki malarskiej i kompozycji budzi duże zastrzeżenia.

Z grupy rzeźb wysuwają się na czoło doskonałe w wyrazie głowy i popiersia Marszałka Apolinarego Głowińskiego, Piotra Tryblera, Władysława Marcinkowskiego oraz reliefy Jana Wysockiego, jak i ciekawy w wyrazie biustu Marszałka z terakoty prof. Konstantego Laszczki.

Całości wystawy dopełniają nader liczne rysunki i fotografie z czasów walk legionowych ze zbiorów Antoniego Kanickiego i Antoniego Bahra. Są to impresje żołnierzy legionowych, ujmujące wielkie dni walk o nową Polskę niejako in flagranti. Rodzajowe uchwytły szarości życia w okopach, owiane jowialnym, niekiedy rubasznym humorem żołnierskim, to znów zamyśleniem zrodzonym z poczucia i odczuwania doniosłej chwili dziejowej.

W pierwszym dniu przewinęły się przez wystawę setki zwiedzających.

Wrak zatopionego kutra gdynińskiego w pobliżu Helu

Kuter „Gdy 34“, jadąc w ub. m. z Gdyni do Helu z ładunkiem słupów telegraficznych, zatonął podczas wzburzonego morza z załogą 5 ludzi pod Helem. Ostatnio rybacy helscy podczas połowu szprotów natrafili na wrak kutra, o który zaczęli siećmi. Jak się okazuje, kuter „Gdy 34“ leży niedaleko cyplu Helu. Rybacy zdołali z kutra wyłowić część masztu.

Programy radiowe

Wtorek, 17 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pleśń „Kiedy rano wstają zorze“, 6,38 Półka do gimnastyki, 6,34—6,50 Gimnastyka, 7,20—7,30 Dziennik poranny, 8,00 Audycja dla szkół, 8,10—11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom, 12,00 Hejnał z Węży Marjackiej w Krakowie, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszego), „Śpiwamy kolen-dy“, poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 12,35 „Melodia za melodią“, wianka w układzie J. Wopaleńskiego, Wyk. Zespół Wopaleński—Zak (z Torunia), 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego, 13,30 Z rynku pracy, 13,35—15,15 Przerwa, 13,15—15,20 Wiadom. o ekspozycji polskiej, 16,00 „Skryzanka P. K. O.“ 16,15—16,45 Recital skrzypc. Wład. Syrewicza, Przy fort. Olga Martusiewicz (z Krakowa), 16,45 „Cala Polska śpiewa“ aud. prowadzi prof. Bron. Rutkowski, 17,00 „Wielkie i drobne wynalazki: „Rzadkie metale w codzienn. użytku“, odczyt wygł. inż. Ludwik Awin, 17,15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, 17,50 „Encyklopedia mówiona“, inż. Stanisław Broniewski (z Krakowa), 18,05—18,30 Recital śpiewaczy Adeliney Korytko-Czapkiej, Przy fort. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania), 19,40 Wiadom. sport. ogólne, 19,50 Pogadanka aktualna, 20,00 Koncert Symfoniczny (z Poznania), Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Pawła Kaemp-pena i Nadzieja Padłewska (fortep.). Koncert poprzedzi pogadanka. W przerwie ok. godz. 20,30 Dziennik wieczorny oraz „Obrazy z Polski współczesnej“, 21,30—22,45 „Mało znane cierpienia układu generacyjnego“ — pogadanka dla lekarzy, wygł. dr. L. Wernic, 23,00—23,05 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOSZENIA TORUNSKA.

6,50—7,50 Koncert poranny (płyty), 7,50 Program na dzień bieżący, 7,55—8,00 Parę Informacji, 13,35—14,30 Muzyka popularna z płyt, 15,20—15,30 Przegląd głośowy i komunikat żeglarski, 16,30—16,00 Soliści (płyty), 18,30 „Uprawa tytoniu na Pomorzu“ (odczyt wygł. Konstanty Ossowski), 18,45 Trzy w muzyce (płyty), 19,00 Skryzanka polska — omdwi inż. Andrzej Mikusiewicz, 19,09 Chwilka morsko-portowa, 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy, 19,35—19,40 Wiad. sportowe z Pomorza, 22,45—23,50 Tańce i piosenki (płyty).

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej ukochanej Matki

Jadwigi z Trzaska-Kotowskich Jeziorowskiej

wdowy po inżynierze

odprawioną zostanie za spój jej duszy

Msza św. żałobna

dnia 17 grudnia 1935 r. w Kościele Farnym o godz. 7-mej rano, na którą wszystkich Znajomych i życzliwych zapraszają

córki i syn

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1935 r.

11422

Wigilia Pomorzan i przyjaciół Pomorza w Warszawie

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie, które zrodziło się z inicjatywy Akademickiego Koła Pomorzan, urządziło uroczysty wieczór wigilijny w salach Świątlicy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Prezes Stowarzyszenia kol. Kłoka powitał dostojnych gości w osobach ks. Prałata dr. Jachimowskiego Rektora kościoła akademickiego, p. prof. dr. Kostan eckiego, komandora inż. Firicha, oraz delegatów bratnich organizacji. Następnie kol. mgr. Kula przedstawił społeczne znaczenie wigilij; przesywały się przed oczyma słuchaczy obrazy wigilij u robotników i emigrantów. Wśród uroczystego nastroju zabrał głos ks. Rektor, wskazując na zadanie młodzieży polskiej w ogóle, a w szczególności młodzieży pomorskiej. Pan prof. Kostan ecki wskazał na życzliwe ustosunkowanie się władz i społeczeństwa, z jakim spoty-

ka się działalność Stowarzyszenia.

Gdy rozległy się tony wspólnie śpiewanych koled, składano sobie szczerze życzenia świąteczne łamiąc się oplatkiem. Obecni na wieczorze przedstawiciele Akad. Koła Wielkopolan, P. A. Korp. Cassubia, Stow. Młod. Kat. Odrodzenie, Akad. Chóru Ambrosianum wyrazili w swych przemówieniach ścisłą łączność z Pomorzanami i chęć stałej współpracy na terenie stolicy z Stowarzyszeniem. Program artystyczny, przygotowany przez kol. Kempitńskiego, i kol. Bereśniewicza, wypełniły recytacje muzyczne, pieśni i efektywne wykonane tańce kurpiowskie, gawędy w języku kaszubskim i t. d.

Uroczystość, która miłym nastrojem wwarła głębokie wrażenie, zakończył p. prezes, składając obecnym życzenia Wesołych Świąt. J. K.

Zniżkowa tendencja na mandarynki i pomarańcze utrzymana

Wyniki piątkowych aukcji owocowych

W piątek aukcjonowano owoce południowe na Bałtyckich Aukcjach Owocowych; na I Aukcjach Owocowych na nadbrzeżu francuskim. Przebieg aukcyj wykazał zarysowującą się tendencję zniżkową na mandarynki, które na aukcjach Bałtyckich zostały wycofane od przetargu z powodu nie uzyskania limitu, a na 5 aukcjach ulokowano mniejsze partie w granicach od 9,50 do 10,25, co jest znacznym cofnięciem cen w porównaniu do aukcji poprzednich. Pomarańcze ulokowano po kursie 42 zł. za skrzynie standardową i po 76 zł. za skrzynie 90-cio kilo-

wa, a w sprzedaży na kilogramy netto — od 92 do 98 groszy za kg. Specjalny gatunek „Narel“ kupowano po 1,22 zł. za kg.

Cytryny przy średnim zainteresowaniu oddano po 33,75 do 34 zł za klatkę. Ponadto dokonano na Bałtyckich aukcjach sprzedaży winogron, wycofanych od poprzednich aukcyj. (trochę nadpłynych, po cenie 19 zł. za beczkę 19-tu kilowa. Na pozostałych aukcjach winogrona i pozostałe owoce bez ruchu. Następne transakcje na I Aukcjach Owocowych nadbrzeża francuskiego odbędą się w poniedziałek, dn. 16 bm. o godz. 1 pop.

Zawiadomienie o aukcji nr. 5

W dniu 16 XII. 1935 r. o godz. 11.30 w Chłodni i Składach Portowych w Gdyni, wystaw amv na sprzedaż aukcyjną:

ca 1000 skrzyń pomarańczy hiszpańskich — ca 150 skrzyń grape-fruitów

ca 5000 klatek mandarynek hiszpańskich — ca 1500 klatek winogron hiszpańskich.

Próbki owoców, towarów kolonialnych i warzyw, które mają być aukcjonowane są wystawione do obejrzenia w sali aukcyjnej w Chłodni i Składach Portowych w Gdyni w dniu aukcji od godz. 8.30.

Gdyniskie Targi Owocowe Sp. Akc.

Dzień w Toruniu



Poniedz.
16
grudnia

KALENDARZ RZYM-KAT.

Poniedziałek; Euzebjusza — Wtorek: Łaza:za

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 16 grudnia br.

Przeważnie pochmurno z drobnymi opadami śnieżnymi. Rano miejscami mgły. Nocą lekkie mroź, dniem odwilż. Slabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

DYZUR APTEK

— Dzisiaj i jutro dyżuruje w środowisku: Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Rydgoskim przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Alekiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dzisiaj o godz. 16 — „Widma” Moniuszki.
— Dzisiaj o godz. 20 — „Widma” Moniuszki.
— Jutro o godz. 16 — „Pan Benet” i „Warszawianka” (przedstawienie szkolne).

REPERTUAR KIN

MARS: „Tajemnicza dama”.
LIRA: „Sing-Sing” (premiera).
ARJA: „To lubię mężczyźni” i „Kryjówka szczytowa”.
CORSO: „Azeff” i „Walka szaleńców”.

ZEBRANIA

— Jutro o godz. 20 w lokalu własnym przy ulicy Żeglarskiej 25 — zebranie dyskusyjne Towarzystwa Polsko-Francuskiego.

— Dzisiaj o godz. 1 w nocy w lokalu p. Dziegielewskiego w hotelu „Wiktorja” przy ul. Żeglarskiej 15 zebranie Związku Pracowników Gastronomicznych przy Związku Zawodowców.

KOZNE

— Codziennie (do 22 grudnia) od godz. 11—19 w Domu Społecznym (pokój nr. 102) — gwiazdkowy kermasz harcersek.

WYSTAWY

— Codziennie w salach hotelu „Pojonia” przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki (wstęp bezpłatny). — Nowa zmiana eksponatów.

— Dzisiaj i dni następane (do 15 grudnia włącznie) w Dworcu Artusa (na I piętrze) — wystawa prac członków Związku Strzeleckiego.

Abazury — Lampy

duży wybór — niskie ceny

E. SIWIEC — Toruń 11002

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykrotniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matryne, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykrotniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród, wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykrotniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Trzy Korony” — hotel, restauracja, dancing, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657. Hotel całkowicie odremontowany, nokoje po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargla. Lokal otwarty do rana. Dla towarzystw polecam sale na zabawy i zebrania.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046. Kabinety — dancing. Najwykrotniejszy lokal nocny w środowisku. Atrakcje artystyczne sił krajowych i zagranicznych. Dancing towarzyski. — Do całosci przegrzywa pierwszorzędną orkiestrą p. Theinera. Wykrotna kuchnia — dobrze pielęgnowane napoje. Jedyny w Toruniu „Cocktail Bar”. — W niedziele i święta Five o'clock. — Występy artystów. — Dancing. Lokal otwarty codziennie do godz. 5-ej rano. 19352

Najlepsza okazja kupna

Schwengrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewalucyjnych cenach. Przyjmujemy asygnowanie. **Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16 telefon 1574. Dostawa dla kas chorvch klinnik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Przy wystawie robót rącznych kaszubskich otwarto wystawę kilimów glinianych w salach „Artusa”, i piętro, do dnia 22 grudnia br.** Ogłądać można najnowsze wzory komponowane przez wybitnych art. malarzy. (11257)

— **Odczyt prawniczy.** Z inicjatyw Tow. Prawniczego w Toruniu w poniedziałek 16 bm. o godz. 20,30 odbędzie się w sali 41 Sądu Grodzkiego w Toruniu, przy ul. Posa Staromiejska 12, odczyt sędziego Sądu Najwyższego i profesora uniwersytetu dr. Bron. Stelmachowskiego pt. „Rzut oka na nowe prawo upadłościowe”. Goście wprowadzeni przez członków Towarzystwa mile widziani.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 14 grudnia zgłosili:
Urodzenia: robotnik Leon Narloch, córka Bogumila, Krystyna; kamieniarz Jan Lewandowski, córka Mirosława, Aleksandra; zecer Zygmunt Syeda, martwe dziecko; rzemieślnik Kazimierz Zamek-Gliszczyński, syn Paweł, Henryk; stolarz Józef Rygielski, synowie Stanisław, Stefan; robotnik Franciszek Różnowski, syna Zbigniewa i ogrodnik Kazimierz Chmielewski, córka Danuta, Marja.
Zgony: Marjanna Folszyna, Starogard, Lubleka 33, lat 48; Aleksandra Błaszczewicz, Łazienna 1, lat 30 i Franciszek Fischer, Kółkajta 17, lat 24.

„Widma” Stanisława Moniuszki

Przed dzisiejszym występem „Lutni” toruńskiej

W twórczości Moniuszki dzieło oratoryjne „Widma” zajmuje miejsce poczesne.

Po trylogii kantat mitologicznych do słów J. I. Kraszewskiego („Milda”, „Nijola” i zaginiona „Krumine”), które powstały jeszcze w okresie wileńskim, Moniuszko po sukcesach „Halki” nachylił się twórczością operową, zaniechał na pozór formy oratoryjnej; ukazując się jednak w zeszytach „Śpiewnika Domowego” pieśni z Działów Mickiewicza, świadczy że obok pracy nad operami, Moniuszko już od dawna nosił się z zamiarem napisania (ta muzycznego do uwielbianego przez siebie dzieła.

Pociągać go musiał zwłaszcza romantyzm drugiej części Działów, tajemnicze przelacje obrzędy wywołania duchów.

Data wykończenia dzieła: nie jest ściśle ustalona, powstało ono jednak niewątpliwie przed rokiem 1865. Ze względu na cenzurę rosyjską nosiło tytuł „Widma, sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza Działy”. Choć nazwane scenami nie były „Widma” przeznaczone na scenę, wówczas o scenizacji wystawieniu Działów nikt nie myślał; wykonywano je pierwotnie jako utwór kantatowy, powiązany recytacją.

W takim wykonaniu usłyszymy je również i u nas w wykonaniu chóru, orkiestry, solistów i recytatora.

Rozpoczyna oratorium wstęp orkiestrowy „Intrada”. Tajemnicze pianissimo kwintetu smyczkowego (Largo) przy dźwięku dzwonu poprzedza pierwszy temat jakby zacięka-wienia, pytania, rytmicznie odpowiadający późniejszym słowom chóru. „co to będzie?”

Zmienia się tempo. W następującym „andantino” ilustruje kompozytor pojawienie się pierwszego widma — dwóch aniołków. Pewne podobieństwo tematu tego do tematu pieśni Stefana w „Straszny Dworz” uzasadnione jest pokrewieństwem uczucia, jakie twórca i tu i tam pragnął wyrazić: uczucia miłości dziecięcej ku matce.

Powraca znów temat guseł (dzwon) i następne „Poco agitato” ilustruje w motywach o silnym natężeniu widmo drugie „niełudzkiego pana”. Fortissima tej części przechodzi znów w tajemnicze akordy gu-

Półtora roku za śmierć człowieka

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpatrywano sprawę szofera Apoliniego Kurowskiego z Torunia, któremu akt oskarżenia zarzutem najechanie na moście im. Marszałka Piłsudskiego na 16-letniego gońca Alfonsa Leśniaka z Podgórze i spowodowanie śmierci chłopca na skutek zgniecenia klatki piersiowej ciężarem autobusu.

Szofer Kurowski, prowadząc autobus pasażerski, kursujący między Podgórzem a Toruniem w dniu 26 października br. z powodu braku wycieraczki na przedniej szybie oraz na skutek braku linki przy przednim lewym hamulec wieczorem około 18,30 najechał z tyłu pchającego na moście wózek rączny Leśniaka, który w czasie przewożenia go tym samym autobusem do szpitala zmarł.

Kurowski przyznaje się, że przejechał chłopca, lecz nie poczuwa się do winy. Twierdzi, że powodem katastrofy był brak wycieraczki na szybie autobusu, wadliwy

Z TARGU

Na targu w dniu 13 grudnia płacono: za pół kg masła 1,50—1,60; za pół kg sera 1,20—1,30; za pół kg twarogu 0,60—0,70; za litr śmietany 1,20; za mendeł 1,40—2; za kurę 1,60—2; za gęś 4—5; za kaczkę 1,80—3; za gołębia 0,30—0,60; za indyka 4,50—5,50; za pół kg szczupaków 0,90—1,10; za pół kg linów 0,90—1; za pół kg sandaczy 1,25—1,50; za pół kg minogów 0,50—0,60; za pół kg białych ryb 0,25—0,30; za pół kg karpia 1,10; za pół kg łososi 2,25—2,50; za pół kg marchwi 0,15—0,25; za główkę kapusty 0,10—0,30; za pół kg szpinaku 0,20—0,25; za pół kg cebulli 0,15—0,20; za pół kg buraczków 0,20—0,25; za pół kg jabłek 0,25—0,40; za pół kg gruszek 0,30—0,60; za cytrynę 0,10—0,15; za doniczkę kwiatów 1—3.

Podąż dostateczna, tendencja spokojna. Ruch na targu ożywiony.

Baczność przed złodziejami

Wobec zbliżającego się okresu przedświątecznego i zwiększającego się z tego powodu ruchu handlowego, spodziewany jest w Toruniu większy napływ elementu przestępczego. Na „gościnne występy” przyjadą prawdopodobnie przędzyskciem oszusta złodzieje sklepowi i „kieszonkowcy”.

Należy się więc strzec — na ostrożności powinni się mieć tak kupcy, jak i czyniący zakupy!

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„MADAME SANS GENE”

Komedję tę Wiktoryna Sardou, cieszącą się od szeregu lat niezwykłym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, wznawia Teatr Ziemi Pomorskiej z niezwykłą starannością, w doborowej obsadzie. Komedja, osnuta na tle życia Napoleona, przed stawia dzieje kobiety z ludu, która własną energią, sprytem, ofiarnością i uczciwością doszła aż do tytułu marszałkowej Francji. Reżyseruje sztukę p. Hanna Małkowska.

Obrady marynarzy rezerwy w Toruniu

W dniu 14 grudnia przy dość licznym udziale członków odbyło się w Toruniu, w lokalu przy ul. Łazienniej 2 zebranie miesięczne Związku Marynarzy Rezerwy w Toruniu.

Prezes Związku komandor w st. sp. Staszkievicz, po zagajeniu zebrania, złożył sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów Związku w Poznaniu. Następnie toczyła się ożywiona dyskusja nad palącym zagadnieniem bezrobocia wśród członków, powołano do życia sekcję pracy w osobach pp. Osłara Dittmanna i por. Fogla. Sądząc z energii, ruchliwości i przedsiębiorczości nowoobranych członków tej sekcji, kwestja bezrobocia będzie ujęta w pewne ramy.

Zebranie poświęciło dużo czasu sprawie założenia kasy samopomocy. Wyczerpujące i szczegółowe wyjaśnienia z punktu widzenia prawnego złożył czł. zarządu mgr. praw Juljusz Chmielewski. Na końcu zebrania wyłoniono komitet zabawowy, w którego skład weszli pp. komd. Staszkievicz, por. Fogl, Dittmann, Szarański i Stefan-kiewicz. Hasłem „Cześć flocie” i życzeniem „Wesołych Świąt” zakończono zebranie o godz. 20,30.

Następne miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 4 stycznia o godz. 19 w lokalu Związku Mar. Rez. przy ul. Łazienniej 2.

Kino „Lira” zmienia właściciela

Jak się dowiadujemy, w piątek ub. tygodnia kino „Lira” zostało sprzedane. W najbliższych dniach nowy właściciel „Liry” obejmie kino pod swe kierownictwo.

Zamach samobójczy w parku

W sobotę, o godz. 8,35 przed południem w parku miejskim w pobliżu ul. Klonowicza usiłowała odebrać sobie życie przez napięcie się lizolu 28-letnia Stefania S. z Torunia. Męczącą się desperatkę spotkał jeden z przypadkowych przechodniów, który wezwał karetkę pogotowia. Lekarz dyżurny szpitala miejskiego, dokąd samobójczyni przewieziono, stwierdził, że życie p. S. niebezpieczeństwo nie zagraża.

Pani Stefania S. targnęła się na swe życie już poraz drugi. Przed dwoma laty usiłowała popełnić samobójstwo również przez napięcie się trucizny.

Przyczyna ostatniego rozpaczliwego kroku desperatki, żony bezrobotnego chorego na gruźlicę był niedostatek, panujący w rodzinie S.

Kanarek mistrz Polski i kanarkowa loteria

Centr. Zw. Hodowców Kanarków Oddział „Wisła” w Toruniu najruchliwszy klub na tym terenie urządził 9 grudnia w lokalu „Gospoda” przy ul. Sukienniczej swe doroczne lokalne premjowanie kanarków.

Przedstawiono do oceny 23 kolekcje (po 4 ptaki). W klasie własnego chowu nagrody otrzymali: I — p. And. Kurowski, II — p. Al. Tusk, III — p. J. Adw. Lutyński.

W klasie powszechnej nagrody otrzymali: I — p. Teof. Orłowski, II — p. Wład. Piątek, III — p. Ign. Lutyński.

Sędziował ekspert p. Makala ze Zbąszy-nia. Nadmienić wypada, że premjowanie lokalne jest przedwstępna polityczka przed walną rozprawką o tytuł „mistrza Polski”, która odbędzie się niebawem — bo już w styczniu przyszłego roku w czasie Wszzechpolskiej Wystawy Kanarków.

W związku z tą imprezą klub „Wisła” urządził loterię fantową, w której każdy nabywca losu za 50 groszy wygrać może kanarkę śpiewaka wartości około 20 zł. Czyśty zysk z loterii przeznaczono na propagowanie ochrony ptactwa pożytecznego w Polsce.

Protestacyjne posiedzenie Rady Miejskiej miasta Podgórze

W piątek, 13 bm. odbyło się na żądanie grupy radnych miejskich nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w celu zajęcia stanowiska w aktualnej sprawie włączenia m. Podgórze w granice administracyjne miasta Torunia.

W historycznym tem dla miasta posiedzeniu, jak zaznaczył na wstępie przewodniczący Rady p. burm. Stamirowski, brali udział wszyscy bez wyjątku radni oraz lawniccy miejscy, co dobitnie świadczy o żywym zainteresowaniu społeczeństwa, jakie w nim wzbudziła sprawa możliwej utraty samodzielności administracyjnej i gospodarczej gminy.

Ujemnie dla Obywatelstwa skutki połączenia Podgórze z Toruniem w obecnym okresie czasu przedstawił p. wiceburmistrz Edmund Schultz. Po referacie p. wiceburmistrza wywiązała się w łonie Rady bardzo ożywiona dyskusja, w której wyniku uchwalona została odpowiednia rezolucja uzasadniająca sprzeciw Korporacji miejskiej odnośnie dążenia miasta Torunia w sprawie pozbawienia Podgórze samodzielności administracyjno-gospodarczej. Rezolucja ta, która jest wiernym odbiciem myśli mieszkańców, przedstawiona zostanie władzom nadzorczym samorządu terytorjalnego przez wybraną przez Radę delegację, w której skład wchodzi pp. radni Hetlof, Ko-będza, Noga i Wierchowski. D. 3.

KINO LIRA

ul. Strumykowa 3.

Imponująca premiera!!

Film, w którym każda scena jest ewenementem. Film, który jest wielkim głębokim przeżyciem!

SING-SING

Nieśmiertelne arcydzieło wytwórni Warner Bros, według oryginalnego scenariusza naczelnika „SING-SING” L. E. LAWESA.

W rolach głównych:
Spencer Tracy Bette Davis
Doskonale nadprogram.
Poniedziałek o godz. 5, 7 i 9, w niedziele o 5, 7 i 9

Tabela 2-go i 3-go dnia ciągnienia loterii

2-gi dzień IV-te ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr.: 188057
 Zł. 20.000 na nr.: 134569
 Zł. 10.000 na nr.: 80201 99569
 193171
 Zł. 5.000 na nr.: 53543 100968
 114083 186304
 Zł. 2.000 na nr.: 46497 71909
 81462 154366
 Zł. 1.000 na nr.: 56489 58171
 97818 120016 136815 164296 175765
 Zł. 500 na nr.: 2000 15973 19423
 23679 36291 52812 56276 109936 113256
 130165 144405 169745 171403 192710
 194231
 Zł. 400 na nr.: 4546 7675 19013 25126
 28232 37216 38430 55884 85412 102505
 118642 120195 121093 148186 150214
 181263
 Zł. 300 na nr.: 426 11229 18680
 32783 39385 44168 46952 63782 70392
 75059 88938 89148 106472 116193 117844
 120393 120890 124117 139429 145388
 146991 150425 153862 157496 161176
 180141 186423 188905
 Zł. 250 na nr.: 662 1513 3664 5991
 12174 14929 15759 24364 26261 46316
 48870 61419 66717 70657 73025 73815
 87522 102301 103711 105284 108912
 113082 120130 128974 134005 135296
 137155 141728 145419 146235 159008
 161516 161854 163414 181279 181756
 188132 192030 194252

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 208 620
 28001 650.
 30691 802 31498 590 32367 535 680
 956 34524 35183 700 36167 919 37822
 38199 39098 352 436 611 867 900.
 40414 41133 42104 879 43204 66 70
 44106 45452 772 913 46223 689 47321
 48038 679 49549 82 675.
 51659 52675 793 53138 502 26 54173
 993 55028 60 56169 767 801 968 57032
 397 58670 812 59247 790.
 61100 669 63165 459 828 65077 954
 66696 933 67285 422 68164 268 69276
 314
 70185 542 71190 576 875 932 73401
 978 74126 75211 362 944.
 76407 791 906 77863 78214 499 971
 79263 875
 80793 82533 72 734 83403 965 84241
 829 85854 86247 87489 88712 89688
 90452 58 564 91291 92163 70 703 94498
 980 96359 97113 98285 566 763
 100401 101248 102181 949 103460 563
 68 685 707 918 104683 105082 450 106062
 107241 724 880 108088 248 64 341 58
 109612
 111675 764 112693 113133 94 717
 152683 156606 157629 158259 85
 160771 892 161374 523 162113 90 820
 163395 533 715 164337 166122 44 843
 167138 982 168061 169103 302 444 72
 170218 171298 359 173553 606 829
 175276 176062 177551 179057 313
 180206 34 339 752 183768 187998
 188658 189264
 191648 707 192274 560 193875 946
 194044

Po 200 zł.
 1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
 707 6045 218 7224 99 530 8595 919 9096
 292 483 750 993.
 10962 11226 12426 647 866 13099 271
 14087 662 870 15443 16334 476 869
 17420 793 18064 767 985 19181 666.
 22293 347 905 23182 304 595 24125
 38 697 767 26495 562 27192 20

Kto szuka подарunku gwiazdkowego
Niech spieszy do Kałamajskiego!
 Naftaniej: Pończochy — Rękawiczki — Trykoty — Bielizna —
 Gorsety — Zemperki — Szale — Berety — Chustki do nosa —
 Torebki — Szelki — Robótki i inne podarki gwiazdkowe.
 10977

Radjo-odbiorniki na rok 1936
 Philips, Elektrit, Telefunken, Natavis, Państwowe Zakłady Radiotechniczne
 ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18.00 miesięcznie.
 Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radiotechn. spłacać częściowo Oblig. 6 proc. Pot. Narod.
 w firmie **B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

Korzystna egzystencja!
 Doskonale wyposażony warsztat mechaniczno-reparacyjny dla samochodów, położony w Gdańsku-Wrzeszcz, przy ul. Hauptstr. oraz
6 cyl. samochód Essex
 natychmiast tania do sprzedania. Wiadomości udziela dypl. kupiec **Arthur Krämer, Gdańsk, Brotbänkeng. 12, I.** 11431

TORUN
Pudry
 na wagę — 8 odcieni
Drogerja pod łabędziem
 Toruń, Szeroka 26/28, 10319

DYWANY
 naftaniej
Karol Steinbach
 Toruń, Szeroka 5.

Łom
piernikowy
 czekolady — cukry
 kupisz najtaniej w firmie 10916
H. THOMAS
 Toruń. Sklepy sprzedaż Nowy Rynek 4, Szeroka 38 w sklepie szkła i porcelany
J. Malinowskiego

Świece
 choinkowe paczka zł 0.28

Świece
 iskrowe paczka 10 sztuk zł 0.10

Lameta
 paczka zł 0.05

Kule
 choinkowe 12 sztuk od zł 0.45

Nafta
 silnopłomienna 1 ltr. zł 0.42

Mydło
 ziarniaste II. gatunek zł 0.38
 „ I. gatunek zł 0.45
 za 1/2 kg.

Perfumy
 kasetki w największym wyborze 10999

kupujesz najkorzystniej w
Hurtowni
Jan Kapczyński
 Toruń — Brodnica
 Szeroka 35. Hallera 7.

Rzeźnictwo
 nowoczesne w ruchliwej dzielnicy Torunia tworzącej wielką przyszłość wynajmę poważ. refleks. Właściciel Janiszewski, Toruń, Szosa Czelińska. 11311

Szkoła tańców
 Janiny Werny
 Wycza szybko tańczyć. Kurs rozpoczynam 17-go grudnia. 11333
 Toruń, Stary Rynek 16.

„Ziemianka Polska”
 Toruń, Żeglarska 26.
 przyjmuje zamówienia na indyki, kaczki, gęsi, po cenach znacznie niższych. Również wszelkiego rodzaju ciasta, jak strucle, babki i pierniki. 11407

Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie
 i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie
B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

Km. 579/35.
OBWIESZCZENIE o przymusowym przetargu nieruchomości wiejskiej.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 21 stycznia 1936 r. od godziny 12 rano, w sali nr. 43 posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, piwnicy murowanej, inwentarza żywego i martwego oraz ogrodu, roli i łąki położonej w Małej Złejwsi powiecie toruńskim województwie pomorskim, obejmującej powierzchnię 10.54.09 ha w tem gruntu uprawne wraz z podwórzem wynoszą 9.73.44 ha, łąki wynoszą 80.65 ha, która stanowi własność Michała Ostrowskiego, zam. w Małej Złejwsi pow. Toruń. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu — Mała Zławieś tom 3 karta 2.
 Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 14.687.31. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 11.015.49.
 Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w gotówiźnie w kwocie zł. 1.468.73 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-oh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
 Toruń, dnia 16 grudnia 1935 r.
 (—) Kozak, komornik.

Planina
Fibrigera Bettiga, Heinrichsdorffa, również używane firm zagranicznych po cenach najniższych na spłaty 50.— zł. miesięcznie poleca **Turostowika**, Toruń, Św. Ducha 14. 11360.

Ma gwiazdkę
 poleca wielki wybór
zabawek
 Wózki dla lalek, wózki dla dzieci po najniższych cenach.
M. Sieckmann
 Najstarszy na miejscu skład towarów koszyk. **T o r u ń, Szczytna 4.**

Korzenie
 do pierników, w najlepszym gatunku
Drogerja pod łabędziem
 Toruń, Szeroka 26/28, 11228

Skład
 artykułów piśmiennych i galanterji z mieszkaniem do przejęcia od I. I. 36. Potrzeba około 2000 złotych. Wiadomość w Administracji „Dnia Pom.” Toruń, pod nr. 11406.

Wilczur
 ciemny do odebrania za zwrotem kosztów u A. Torwickiego, Brama Mostowa 2.
GDYNIA
Pokój
 umeblowany tania do wynajęcia w śródmieściu. Gdynia, Abrahama 39 m. 6 (11425)
ROŻNE
Kieszonkowe
 maszyny do liczenia po zł 6.— **SKORA IS-KA** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. 11055
Portfel.
 Zagubiony weksel w blanso na 500 zł unieważniam. Antoni Biniek, Bydgoszcz, ul. Przemysłowa. 11427

Sygnatura: 1916/35. 11409
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Rynek nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 14 w Unistawiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-y Rr. W. A. Henatsch składających się z 20 beczek syropu (bezcza około 300 kilo) oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Zbiórka reflektantów w oberyż Kruczykiej. Chełmno, dnia 12 grudnia 1935 r.
 (—) A. Bartosiński, komornik sądowy.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA.
 I. Dnia 28 grudnia 1935 r. o godz. 10.00 odbędzie się w Komisariacie Straży Granicznej w m. Gniew ul. Dybowa 12 sprzedaż w drodze licytacyjnej największej dającemu bez zastrzeżeń: 1) 3 kompletne siodła wojskowe, 2) 2 uździenice stajenne, 3) 1 komplet jameczar, 4) 2 łańcuchy stajenne;
 II. Tego samego dnia o godz. 14.30 w Komisariacie Straży Granicznej Rakowiec — w budynku stacyjnym Mała-Karczma powiat tzewski: 1) 1 powózka, 2) 1 kompletna uprząż dwukonna.
 Siodła i rzad koński obejrzyć można w godzinach urzędowych od 8—15.00 w Komisariacie Straży Granicznej Gniew, a powózki i szory w Komisariacie Rakowiec w czasie od godz. 8—15.00 (w budynku stacyjnym Mała-Karczma).
 11408
 Zł. 1368-9

Km. 2092/35. 11420
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru Lech Stanisław, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Grobłowej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Słupie pow. Grudziądz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Sadowskiego w Słupie składających się z 1 bufetu orzechowego, 1 lustra, 1 stołu rozkładanego, 8 krzesel, 1 kanapy plusz., 1 lustra owalnego, 2 stolików do cygar, 1 szafki, 1 dywaniku, 2 podstawk, 3 par firan z drążkami, 1 lustra z komódką, 1 bieliźniarki, 1 kanapy plusz. z obudowaniem, 2 par firan z drążkami, 1 stołu rozsuwanego i 1 bufetu orzechowego, oszacowanych na łączną sumę 725,00 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 11420
 6. N. 2/32. 11414

PRZETARG RUCHOMOŚCI.
 Dnia 17 grudnia godz. 12 sprzedaje u spedytora Sadeckiego ul. Mickiewicza przymusowym przetargiem za gotówkę różne sprzęty domowe oszacowane na zł. 4720.—
 (—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Do akt Nr. IV Km. 1377/35, 1599/35, 1531/35, 625/35, 854/35.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 samochody ciężarowe, ogólnej wartości 1500.— zł.; o godz. 11.30 w Gdyni-Okazywiu u Zomrowskiego: 1 leżanka z nakryciem, 1 płaszcz męski, 1 walizka, 1 zegarek męski, 1 wózek ręczny na 2 kołach i 2 jaski, wartości 161.— zł.; o godz. 14-tej w Orłowie u Malinowskiego Franciszka: 1 szafa do bielizny, wartości 30.— zł. Dnia 19 grudnia br. o godz. 14-tej w Witominie u Buławskich: 2 konie robocze i 1 wóz nie kompletny, oszacowanych na łączną sumę zł. 150.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 11426
 Gdynia, dnia 14 grudnia 1935 r.
 (—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy.

Sygnatura: Km. VII. 1529/35. 11429
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Dr. E. Warmańskiego 17 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leona i Władysławy Michalskich, składających się z pokoju stołowego oszacowanego na łączną sumę zł. 1000.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1935 r.
 (—) Kapuściński, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA
 Dnia 17-go grudnia o godz. 10-tej sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 50 za gotówkę największej dającemu: pianino, kredens, szafa dębowa, stół dębowy, stół nocny, 3 łózka żelazne, zegar ścienny, zegarek kieszonkowy, firany, 22 mtr. płótna surowego, 11 kruponów skóry, półbuciki lakierki męskie, 6 par bucików damskich, 5 par obuwia zimowego, 7 par butów długi roboczych, 4 pary obuwia roboczego, 10 par wierzchów do obuwia, płaszcz damski zimowy, prasa do dzielenia bułek, 2 rowery męskie, omlomierz, 2 lampy wiszące, radioaparata na baterję, maszyna do pisania, lustro, umywalka, waga stołowa „Cando”, 50 talerzy fajansowych dużych, 10 talerzy małych, 4 serwisy do kawy, czajnik, 7 paczek cykorji i 18 tabliczek czekolady. Zł. 952
 11282
 Urząd Skarbowy w Gdyni.

W sprawie upadłościowej firmy Kartuski Młyn z elektrycznym zakładem właściciel Alfred Sielmann w Kartuzach wyznacza się celem odbycia walnego zgromadzenia termin końcowy na dzień 27 stycznia 1936 godzinie 10 pokój 15.
 Kartuzy, dnia 8 grudnia 1935 r.
 Sąd Grodzki.

Oświadczam.
 że wszelkie zarzuty i oszczerstwa, które w doniesieniu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej umieszczałem przeciw memu byłemu przełożonemu Panu Insp. Str. Gr. Figlerowi Marjanowi — cofam. Wyrażając żal i przepraszając Go za to oświadczam, że dopuściłem się fałszywego oskarżenia, działając w dobrej wierze — wprowadzony w błąd oświadczeniami niewiarogodnych osób.
 Bolesław Zardecki
 11421
 b. asp. Str. Gr.

P.B.P. „ORBIS”
 poszukuje agentów do prowadzenia sezonowych agentur „Orbis” za sprzedaż biletów kolejowych w Helu, Jastarni i Orłowie. Reflektanci są proszeni o składanie ofert w bluzie „Orbis” w Gdyni, Skwer Kościuszki 18. Rozpatrywane będą tylko oferty osób mogących złożyć odpowiedzialne zabezpieczenie oraz wykazać się referencjami. 11411

Duży
 słoneczny pokój z balkonem i kuchnią, z wygodnym, oddzielnym do wynajęcia, 3 minuty od dworca. Zoppot, Berenstr. 10, II ptr. Obejrzyć od godz. 8 do 12. 11424

3-pokojowe
 mieszkanie z kuchnią, łazienką, ogrzewanie centralne, do wynajęcia od I. I. 36. Tczew, Paderewskiego nr. 7. (11430)

Jeśli chcesz długie lata żyć Musisz Kawę „Aromat” pić!
 10725

Meble biurowe
 8700
 urządzania składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
 telefon 21 98
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Najlepiej.
 — I nie szkodzi panu woda?
 — Nie.
 — Może ją pan destyluje?
 — Nie.
 — Dolewa pan kwasu solnego.
 — Nie.
 — Więc co pan robi?
 — Piją piwo!

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżsi.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
 W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.
 Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierń, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Leon Formalski, Grudziądz, Plac 28 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Krętowicz, Tczew, Kościuszki 1. —
 Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.
 Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych wyznosi:
 Z odnośnikiem do domu 2.50 zł
 Przes pocztą z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Pod opaską 4.50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
 z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
 Zagranicą 4.00 gd
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piama.
 Redaktor odpowiedzialny: Witold Męgietka, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zaszkodzą nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.